

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Najpierw dworzec tymczasowy, potem centrum przesiadkowe **str. 2**

Karczemna awantura w ratuszu o... park miejski **str. 3**

Kup porcelanową lalkę i pomóż choremu chłopakowi **str. 9**

ZABRZA i RUDY ŚL.

Cena 3,50 zł (w tym VAT 8%)

16.12.2021 r.

Nr 50 (3267)

www.GlosZabrze24.pl

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Radni prawie podwoili swoje uposażenia, a uchwałę podjęli tak, by mieszkańcy się nie zorientowali, o co dokładnie chodzi...

W czasach plajtujących małych firm, zarysowującego się kryzysu gospodarczego i pewnego już 30-milionowego spadku wpływów z podatku PIT do gminnej kasy, zabrzańscy radni podczas grudniowej sesji sobie akurat za-fundowali gigantyczną podwyżkę diet. Wzrost jest w niektórych przypadkach niemal 90-procentowy i to liczony wstecz – już od sierpnia tego roku. Co więcej, uchwałę w tej sprawie napisano w taki sposób, że zwykły mieszkaniec nie jest w stanie ocenić skali wzrostu ani poznać sumy końcowej. Najwidoczniej większość radnych miała świadomość niestosowności, gdyż podczas sesji w ogóle nie podjęto dyskusji na ten temat, zaś w kluczowym głosowaniu za nowym rozwiązaniem opowiedziało się zaledwie siedem osób z 25-osobowego składu Rady Miasta! Uchwała weszła jednak w życie, bo przeciw było tylko sześć, za to dwunastu wstrzymało się od głosu. I w efekcie – według naszych przybliżonych obliczeń – przewodnicząca Łucja Chrzęstek-Bar pobierać będzie 4.200 zł diety miesięcznie (zamiast dotychczasowych 2,7 tys. zł), zaś szeregowy radny bez jakichkolwiek funkcji dostanie około 3,5 tys. złotych (zamiast 1,8 tys. zł). Przy okazji radni urealnili nieco zarobki prezydent miasta, która mimo ciąży na jej barkach ogromnej odpowiedzialności za zarządzanie całym miastem, pobierała dotąd około 13 tys. złotych, pozostając daleko w tyle za swymi zastępcami, a zwłaszcza prezesami gminnych spółek...

Dieta cud



O tym, że szykuje się duża podwyżka stawek diet radnych informowaliśmy już 10 listopada, w artykule Wyższa dieta? Tekst ten był w dużej mierze relacją z posiedzenia komisji budżetu Rady Miasta, która dyskutowała proponowane zmiany. A pole do ich wprowadzenia otworzyła sejmowa nowelizacja ustawy regulującej te kwestie i podwyższająca maksymalny próg diet radnych i zarobkówzydentów, wójtów i burmistrzów. Przy czym parlament nie wprowadził obowiązku maksymalnego podnoszenia diet przez radnych, a jedynie stworzył możliwość do dyskusji na ten temat i pozostawił końcową decyzję w rękach samorządowców. Jak widać, zabrzańscy postanowili skrzętnie z otworzonej furty skorzystać... Wszak inflacja ostro puka do naszych drzwi, więc każdy chce się zabezpieczyć najlepiej jak potrafi, nawet w dobie zaciskania pasa w gminnym budżecie...

Co znamienne, gdy radni po raz pierwszy zajęli się tym tematem w trakcie obrad komisji budżetu – zdając sobie sprawę z obecności w sali dziennikarza **GŁOSU** – przez długi czas unikali operowania konkretnymi kwotami. Gdy jednak wyrzucili do kosza pierwotny projekt przygotowany przez naczelnik biura Rady Miasta, z powodu – jak się wydawało – zbyt małej podwyżki, ta w przypływie szczerości powiedziała otwartym tekstem, o jakie sumy chodzi. Wówczas już radni zaczęli wprost rozmawiać o pieniądzach i – czując mimo wszystko na sobie oddech mediów – zaproponowali podwyżki „tylko” o 60 procent.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

REKLAMA

Wierzę w mądrość i rozsądek Europejczyków

Rozmowa z Izabelą Kloc
czytaj na str. 5

Korzystaj mądrze z toalety



ISSN 0209-2719



5 0

Coraz bardziej niebezpieczne robi się na zabrzańskim odcinku Drogowej Trasy Średnicowej. Po niedawnym, głośnym karambolu na oblodzonej jezdni z udziałem kilkunastu samochodów, tym razem ucierpiał terenowy pojazd, należący – jak się okazuje – do żandarmerii wojskowej. Ten stracił przyczepność i wyładował na boku.

Jak wynika z komunikatu zabrzańskiej policji, do tego incydentu drogowego doszło w ubiegły czwartek (9 grudnia) około godz. 14.20. „Na zabrzańskim odcinku DTŚ, kierujący wojskowym pojazdem Land Rover jadąc

w kierunku Gliwic, zmuszony został do wykonania nagłego skrętu z powodu psa, który wbiegł na jezdnię. Wskutek tego pojazd uderzył w bariery energochłonne i się wywrócił”. Na miejsce przybyła także jednostka straży pożarnej, która usunęła z jezdni plamy oleju, które wydostały się z wywróconego pojazdu.

Świadkowie tego nietypowego zdarzenia bądź osoby mające wiedzę co do jego okoliczności, proszone są o kontakt z wydziałem kryminalnym zabrzańskiej komendy (pod tel. 47 854-32-66, 47 854-32-00) lub najbliższą jednostką policji. (pej)

Policja szuka świadków Terenówka na boku



Miasto zawarło umowę na budowę centrum przesiadkowego. Prace jednak ruszą dopiero, gdy powstanie dworzec tymczasowy

Jest kolejny, ważny krok w sprawie budowy nowoczesnego dworca autobusowego (centrum przesiadkowego) w rejonie: ul. Goethego, pl. Dworcowego oraz ul. 3 Maja. We wtorek (14 grudnia) w zabrzańskim ratuszu podpisano umowę na wykonanie – za blisko 55 milionów złotych – inwestycji (wraz z infrastrukturą towarzyszącą i przebudową dróg). Podpisy na umowie w obecności prezydenta Małgorzaty Mańki-Szulik złożyli: dyrektor Jednostki Gospodarki Nieruchomościami w Zabrzu – Tomasz Saternus oraz w imieniu wykonawcy prac prezes sopockiej Grupy NDI – Małgorzata Winiarek-Gajewska.

Zwycięzca gminnego przetargu pozostawił w tyle pięć innych ofert, z których najdroższa opiewała na 70 mln zł. Przy ul. Goethego przewidziano budowę dwupiętrowego pawilonu o powierzchni ok. 10,4 tysięcy metrów kwadratowych z peronami komunikacji autobusowej, dwupoziomowym parkingiem typu *park&ride* dla 140 samochodów oraz pocze-

Jedzie nowe

kalnią i usługami towarzyszącymi. Na dachu budowli ma powstać rekreacyjny zieleńiec z ławeczkami, dla podkreślenia ekologicznego waloru tego przedsięwzięcia. – Dzięki inwestycji poprawimy jakość komunikacji oraz przesiadania się na transport zbiorowy i rowerowy. Wzrośnie również liczba miejsc parkingowych. Nowy dworzec będzie służył mieszkańcom Zabrza oraz podniesie poziom bezpieczeństwa. Istotnym efektem projektu będzie redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza – podkreślała podczas uroczystości prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

Niestety, na razie nie wiadomo kiedy dokładnie ruszy cała inwestycja, gdyż wcześniej musi powstać na pl. Dworcowym przy stacji PKP dworzec tymczasowy komunikacji miejskiej, na który przeniesiony zostanie ruch autobusowy. Z podpisanej umowy wynika natomiast, że nowe centrum przesiadkowe powinno powstać do 30 kwietnia 2023

roku, a to oznacza, że do tego czasu czekają pasażerów i mieszkańców śródmieścia spore perturbacje organizacyjne. – Nie jestem w stanie powiedzieć teraz dokładnie, kiedy ta inwestycja ruszy. Wykonawca zamówienia ma 14 dni na przedłożenie nam harmonogramu prac. Do tego czasu nie będę wiedział czy zacznie on od przebudowy układu drogowego czy może od stawiania budynku – mówi w rozmowie z GŁOSEM dyrektor JGN, która w imieniu gminy prowadzi cały projekt inwestycyjny.

Druga kwestia jest też taka, iż zanim sopocka firma ruszy ze swoim zadaniem, musi powstać tzw. dworzec tymczasowy *vis a vis* stacji PKP. A to nie takie proste, bo wiąże się z przeorganizowaniem całego ruchu drogowego w ścisłym śródmieściu i dopasowaniu go do nowych tras autobusów komunikacji miejskiej. A te będą dojeżdżały do dworca tymczasowego od strony ul. Goethego, zaś wyjeżdżać obok

hotelu Admiralpalast – w lewo lub w prawo – ul. Wolności i dalej ul. Powstańców Śląskich lub Stalmacha. – Wykonawca dworca tymczasowego potrzebuje około dwóch tygodni, by postawić na pl. Dworcowym zakupione już wiaty przystankowe i ławki. Lada dzień podpiszę też osobną umowę na remont rozpadającej się skarpy i muru oporowego nieopodal księgarni św. Jacka i wejścia do tunelu podziemnego. Na murku tym zostaną też zainstalowane zupełnie nowe ławeczki. Biorąc pod uwagę zbliżający się okres świąteczno-noworoczny, spodziewam się, że dworzec tymczasowy ruszy w połowie stycznia przyszłego roku – podsumowuje Saternus.

Tymczasem przedłuża się oczekiwanie na podpisanie umowy z wykonawcą – firmą Budimex – na budowę dworca autobusowego w Rokitnicy, u zbiegu ulic Krakowskiej i Ofiar Katynia. Choć zakres tej inwestycji jest nieporównywalnie mniejszy, dogrywanie formalności wciąż trwa... (pej)

Inwestycja w szpital

Szpital Miejski w Zabrzu, dzięki wsparciu gminy zdecydował o kontynuacji prac termomodernizacyjnych. Po wcześniejszym zmodernizowaniu zasadniczej części placówki, teraz przyszedł czas na budynek administracyjny, portiernię, prosektorium, magazyn i obiekt techniczny. W ramach zaplanowanych prac nie tylko zostaną ocieplone ściany, ale także pojawią się nowe okna i drzwi, a także energooszczędne oświetlenie. W planach jest też modernizacja centralnego ogrzewania, włącznie z wymianą grzejników.

Prace ruszą już niebawem, bo prezes szpitala – Mariusz Wójtowicz podpisał właśnie umowę na wykonanie tych prac z rudzką firmą Termoprojekt, która złożyła najkorzystniejszą ofertę opiewającą na blisko 2,4 mln złotych. Inwestycja dofinansowana została z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie sumą 921 tys. zł (w tym 783 tys. zł dotacji bezzwrotnej). – Na rozwój i modernizację Szpitala Miejskiego przeznaczaliśmy w ostatnich latach ok. 150 mln zł. Za te środki m.in. wybudowaliśmy Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka, a także nowoczesny Szpitalny Oddział Ratunkowy z lądowiskiem dla helikopterów – przypomina Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrza. (pej)

REKLAMA

Królowa Sniegu

PARK MILIONA ŚWIATEŁ

KAPIELISKO LEŚNE ZABRZE

MULTIDEKOR Zabrze

Gigantyczną awanturą zakończyła się podczas grudniowej sesji Rady Miasta dyskusja nad pozornie niekonfliktowym projektem uchwały grupy radnych (ponad politycznymi podziałami) w sprawie zmiany nazwy największego w Zabrze parku rozciągającego się między ulicami Dubiela i Trocera. Po kilkumiesięcznych przygotowaniach zaproponowano, by przywrócić nazwę obecnemu Parkowi im. Poległych Bohaterów historyczną nazwę, która brzmi po prostu... Park Miejski. Część radnych słusznie jednak zwróciła uwagę, iż tak lakoniczna i potoczna nazwa nijak nie będzie się mieszkańcom kojarzyć z tym konkretnym miejscem, gdyż takich miejsc w potocznym nazewnictwie jest w Zabrzu wiele, a dla zwykłych mieszkańców już na zawsze będzie to po prostu „park Dubiela”. Dlatego więc padały propozycje, by rozważyć bardziej precyzującą nazwę np. Park Miejski im. 100-lecia Zabrza (jubileusz będziemy obchodzili w przyszłym roku). Rozgorzała taka kłótnia, iż konsensusu nie wypracowano i w finalnym głosowaniu pierwotna propozycja przeszła. Jednakże po raz pierwszy od dawna, oś podziału nie przebiegała według głównego klucza koalicja – opozycja.

Nowa-stara nazwa niewiele powie mieszkańcom

Awantura o Park Miejski



WOJCIECH SŁOTA

Pisaliśmy już w tym roku, że główną inicjatorką zmiany nazwy założonego w 1924 roku parku (a w ostatnich latach gruntownie modernizowanego przez gminę) była radna Urszula Potyka (Koalicja Obywatelska). Ponieważ zyskała przychylną samą prezydent miasta, przez długie miesiące dyskutowano w mniej lub bardziej oficjalnych gremiach na ten temat. Choć trzeba też uczciwie przyznać, że zamieszanie związane z walką z pandemią i problemy budżetowe gminy zepchnęły ten pomysł na dalszy plan. Ostatecznie projekt uchwały przedłożono na grudniowej sesji Rady Miasta. Oprócz Potyki podpisali się pod nim przedstawiciele niemal wszystkich klubów Rady Miasta, z wyjątkiem Prawa i Sprawiedliwości. Początek sesyjnej debaty nie zapowiadał aż takich emocji: – Cieszę się, że ten pomysł zyskał uznanie i na wniosek komisji kultury Rady Miasta przywrócimy parkowi dawną, historyczną nazwę. Mam nadzieję, że sprawdzi się też pomysł nadania nazw poszczególnym alejom, by np. na Alei Niezapominajek upamiętniać na lawkach nazwiska tych zasłużonych zabrzeńców, którzy nie mają szans na swoje ulice – podkreślała Potyka.

Miejski, czyli który?

Jako jeden z pierwszych wątpliwości zgłosił Joachim Wienchor (Skuteczni dla Zabrza): – Może nazwijmy go Park Miejski im. 100-lecia Zabrza, aby jakoś konkretniej się ludziom kojarzył? Albo zapytajmy mieszkańców o ich pomysły? – zaproponował.

– Mnie się ten pomysł zgłoszony w projekcie uchwały w ogóle nie podoba, bo dla zwykłych ludzi to zawsze był i będzie Park Dubiela – wskazał z kolei Rafał Grygiel (Lepsze Zabrze). Zaś jego klubowy kolega Grzegorz Lubowiecki rozwinął tę myśl: – Parków miejskich jako takich mamy w Zabrzu wiele. A gdy pytam ludzi nawet o obecnie funkcjonującą nazwę, czyli Park Poległych Bohaterów, to nie potrafią wskazać jego lokalizacji. Za to Park Dubiela kojarzą wszyscy.

Te komentarze wyraźnie zirytowały Urszulę Potykę: – Wraz z radnym Dariuszem Walerjańskim pracujemy nad tą sprawą od kwietnia, pisał o tej inicjatywie Głos Zabrza. I nie pamiętam, by ktokolwiek

z tak krytycznych dziś radnych zgłaszał jakiegokolwiek wnioski czy postulaty. Nawet na spotkaniu przedsesyjnym nikt nie miał żadnych uwag. Aż tu nagle na samej sesji pojawia się problem i wielka dyskusja! – dziwiła się Potyka.

– Potoczne nazwy nie mogą determinować naszych oficjalnych działań. Ludzie do dziś idąc na dworzec autobusowy umawiają się na „belce”, nieświadomie nawiązując do greckiego komunisty Nikosa Belojanisa, który był dawnym patronem dzisiejszej ulicy Goethego. Albo na miejsce spotkania obierają pomnik Pstrowskiego, choć przecież nosi on już nazwę Braci Górniczej. Dlatego pomysł powrotu do pierwotnej i historycznej nazwy uważam za trafiony – skomentował szef komisji kultury Dariusz Walerjański.

A może park pamięci?

Wątpliwości jednak miał nawet wiceprezydent Krzysztof Lewandowski, który zastrzegł jednak, że wyraża swoją prywatną opinię. – Rzeczywiście jest tak, że mieszkańcy nie utożsamiają się z obecną nazwą. Po katastrofie smoleńskiej posadziliśmy tam jednak dęby pamięci ofiar, a także osób straconych w Katyniu. Od tamtego momentu park stał się więc faktycznie Parkiem Poległych Bohaterów, choć nazwę tę wprowadzono po II wojnie światowej. Ale co w niej jest złego? – pytał retorycznie. – Ponieważ nie mamy w mieście takiego centralnego pomnika o wydźwięku patriotycznym, być może warto by było w pobliżu dębów pamięci postawić taki obelisk, przy którym świętowalibyśmy wszystkie uroczystości i rocznice państwowe?

Wątpliwości zgłosił też przedstawiciel klubu PiS, Sebastian Markisch: – Park Miejski nie jest żadnym konkretnym wskazaniem i wątpię, że taksówkarz od razu będzie wiedział gdzie jechać, gdy się zamówi u niego kurs. Może więc ściągajmy ten projekt z porządku dzisiejszych obrad, poczekajmy do wiosennych wyborów dzielnicowych i zapytajmy tutaj szłą radę dzielnic o zdanie? Jeszcze dalej poszedł wspomniany już Joachim Wienchor: – Skoro to park centralny, to spytajmy się o zdanie wszystkich rad dzielnic, a nie tylko jednej.

Emocje sięgnęły zenitu

Cała ta dyskusja nieoczekiwanie sprawiła, iż rozżalona Urszula Potyka wyrażnie straciła kontrolę nad emocjami. Jej złość najbardziej skupiła się na Markischu: – Jesteście leniwi, nie chce wam się pracować i jedyne co potraficie to ściągać projekty uchwał. Przez długie miesiące nie włączyliście się do tego tematu i nie przedstawialiście propozycji – zagrzmiała Potyka.

OGŁOSZENIE

tyka. Oberwało się także wiceprezydentowi Lewandowskiemu: – Czy będziemy teraz fałszować historię sugerując, iż park jest na cześć ofiar Smoleńska i Katynia? Widzę, że z państwem niczego nie da się wspólnie zrobić – utyskiwała podniesionym tonem.

W efekcie spokojny zazwyczaj Markisch też nie przebiegał w słowach: – Czym się pani tak emocjonuje?! Nikt z nas tak nie płakał i nie skamlał, gdy w innej uchwale zgadzaliśmy się dziś na pani poprawkę w jej nazwie, choć osobiście mam do niej wątpliwości – skwitował Markisch.

Emocje próbował jeszcze studzić radny Przemysław Juroszek (KO), który przypomniał, iż nazwa Park Poległych Bohaterów została nadana dla upamiętnienia żołnierzy armii radzieckiej. Poza tym taki proponowany przez wiceprezydenta monumentalny i patriotyczny charakter parku, mocno się kłóci z rozrywkowym charakterem odbywających się tam koncertów i festynów. Jego opinię poniekąd podzielił Walerjański: – Czy poważnie brzmi, gdy czytamy w prasie, że w Parku Poległych Bohaterów otwiera się plac zabaw? – pytał retorycznie.

Ostatecznie wniosek radnego Markischa o zdjęcie uchwały z porządku obrad odpadł większością zaledwie jednego głosu. W finalnym głosowaniu nad całą uchwałą 13 radnych było „za”, 8 przeciw, a 4 radnych wstrzymało się. Tak więc, jeśli nikt nie zgłosi propozycji nowelizacji tego dokumentu, wkrótce wejdzie on w życie wraz z nową-starą, ale i nijaką nazwą: Park Miejski. (pej)

ADOS Diagnoza

▶ Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS

CO TO JEST ADOS ?

ADOS - TO PROTOKÓŁ OBSERWACJI OBJAWÓW AUTYZMU, OKREŚLANY JAKO „ZŁOTY STANDARD” DIAGNOZY AUTYZMU NA ŚWIECIE.

PODZAS BADANIA DIAGNOSTA PROPONUJE DZIECKU/DOROSŁEMU KILKANAŚCIE WSPÓLNYCH AKTYWNOŚCI I TEMATÓW ROZMOWY.

ADOS - POMAGA WYKRYĆ SPEKTRUM AUTYZMU U DZIECI OD 12 MIESIĄCA ŻYCIA, ALE TAKŻE U MŁODZIEŻY I U DOROSŁYCH.

GDZIE MOŻNA WYKONAĆ DIAGNOZĘ ?

W SPECJALISTYCZNEJ PORADNI PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEJ "MIRIADA" W BYTOMIU PRZY UL. WOŹNIAKA 78.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

Więcej informacji pod adresem: biuro@poradnia-miriada.pl
lub pod nr telefonu: 728 - 309 - 492

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wtedy wydawało się, że to finalny projekt, który trafi do zatwierdzenia przez całą Radę Miasta. Gdy jednak na kolejnym posiedzeniu komisji dziennikarza już zabrakło, radni wrócili do tematu i doszli do wniosku, że nic (nikt) już nie stoi na przeszkodzie, żeby podwyżka była jeszcze znaczniejsza. Jako formalny pretekst do dalej idących zmian przyjęto analogiczne dokumenty przygotowane w samorządach kilku innych śląskich miast, w tym Katowic, które jednak są miastem wojewódzkim i dysponują zupełnie innym budżetem. Według naszych przybliżonych obliczeń, zgodnie z nowymi uregulowaniami, przewodnicząca RM dostawać będzie 4.200 złotych diety miesięcznie, jej zastępcy oraz szefowie komisji tematycznych 4 tys. złotych, a wiceszefowie komisji RM około 3.800 złotych. Szeregowy radny – bez jakichkolwiek funkcji dodatkowych – otrzyma około 3.500 złotych zamiast dotychczasowych 1.800 zł (po ustaleniach pierwszej komisji mieli dostać 2600 zł)

Zaciemnianie obrazu

Takie są konkrety. A co wpisano w uchwale widniejącej w Biuletynie Informacji Publicznej? Jej treść ułożono tak, by zwykły mieszkaniec nie był w stanie się zorientować, że w ogóle chodzi o podwyżkę. „Radnym Rady Miasta Zabrze przysługuje dieta miesięczna, której podstawę obliczenia stanowi 2,4-krotność kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Wysokość diety jest zróżnicowana w zależności od pełnionej funkcji w Radzie Miasta Zabrze. Przewodniczący RM otrzymuje dietę w wysokości 100 % podstawy, wiceprzewodniczący Rady Miasta oraz przewodniczący komisji stałych i doraźnych 95 % podstawy, wiceprzewodniczący

komisji stałych i doraźnych 90 % podstawy. Pozostali radni Rady Miasta Zabrze otrzymują dietę w wysokości 85% podstawy.

Warto też dodać, że w przypadku nieobecności na najważniejszym wydarzeniu samorządu, a więc sesji Rady Miasta, radnemu potrącone zostanie jedynie 3 procent wysokości miesięcznej diety. Nic więc dziwnego, że podczas grudniowej sesji, gdy procedowano podnoszenie diet, nie znalazł się ani jeden radny, który by podjął dyskusję na ten temat lub oświadczył, że nie zgadza się z wdrożeniem maksymalnej możliwej podwyżki, wobec nadciągających problemów budżetu miasta (tzw. Nowy Ład podniósł kwotę wolną od podatku dla osób prywatnych, dzięki czemu w kieszeniach

nas wszystkich zostanie więcej pieniędzy, bo zapłacimy mniej – wyższy podatek, więc i gmina otrzyma z tego tytułu mniejszą pulę). Do powiedzenia na sesji nie mieli nic nawet ci radni, którzy potrafią nad znacznie bardziej marginalnymi tematami dyskutować bardzo długo, a nawet wywoływać awantury. Wszystkim jakby pasował wypracowany kompromis i postanowiono „cichaczem” jak najszybciej przeforsować rozwiązanie w swoim własnym interesie (tak jest niestety konstruowane prawo, że w temacie diet radni są sędzią we własnej sprawie). I tym sposobem zapewnili sobie niejako drugą pensję, choć podkreśliły, że to dieta za wykonywanie funkcji społecznej, a nie wynagrodzenie za pracę.

W finalnym głosowaniu projekt uchwały poparło – co się niemal nie zdarza – zaledwie 7 radnych, czyli: Janusz Bieniek, Krystian Jonecko, Damian Trześniewski, Dariusz Walerjański i Joachim Wienchor (wszyscy Skuteczni dla Zabrze) oraz Jerzy Pabis i Grzegorz Turek (PiS). Przeciw takiej decyzji opowiedzieli się: Rafał Grygiel, Grzegorz Lubowiecki i Kamil Zbikowski (wszyscy Lepsze Zabrze) oraz Mariola Olichwer, Marian Rau i Agnieszka Rupniewska (KO). Pozostali radni wstrzymali się od głosu. Nie zmienia to faktu, że finansowo skorzystają na tym wszyscy.

Ile zarobi prezydent?

Podczas tej samej sesji zdecydowano także o podniesieniu pensji z racji umowy o pracę dla urzędującej prezydent miasta. W tym wypadku sytuacja wydaje się być zgoła odmienna, gdyż mówimy nie o dodatkowej diecie, lecz wynagrodzeniu za wykonywaną pracę dla najważniejszej osoby z punktu widzenia zarządzania całym miastem, prowadzenia polityki społecznej, stwarzania warunków do rozwoju lokalnych biznesów, prowadzenia kluczowych inwestycji, modernizacji infrastruktury i pozyskiwania funduszy zewnętrznych. Zakres odpowiedzialności jest więc nieporównywalny do możliwości i kompetencji poszczególnych radnych (nie ujmując ich znaczeniu w procesie lokalnej legislacji). Jak wynika z ostatniego oświadczenia majątkowego prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik, w 2020

roku zarabiała ona miesięcznie około 13 tys. złotych. Z punktu widzenia przeciętnego mieszkańca Zabrze to zapewne kwota całkiem wysoka czy jednak adekwatna do zakresu ponoszonej odpowiedzialności? Nie od dziś w przestrzeni publicznej podnosi się argumenty, iż polskie prawo utrzymuje dość kuriozalne rozwiązania, w myśl których najważniejsza osoba w gminie nie zarabia wyraźnie mniej od swoich zastępców czy powoływanych przez siebie prezesów gminnych spółek (w Zabrzu zarobki tych ostatnich oscylują wokół 25 tys. złotych miesięcznie). A w wielu firmach prywatnych zarabia się jeszcze więcej...

I właśnie na kwestię realnie wkładanej w rozwój miasta pracy prezydenta zwracali uwagę radni podejmując uchwałę w tym zakresie. – *Wreszcie ustawodawca naprawił błąd z 2018 roku, kiedy to o 20 procent obcięto wynagrodzenia samorządowców. Osobiście nie zgadzam się w wielu kwestiach z naszą panią prezydent, ale wiem, jak ciężko pracuje dla miasta* – podkreślał radny Przemysław Juroszek (KO).

– *W mojej ocenie patologia jest, że prezesi gminnych spółek zarabiają więcej od prezydenta miasta. Jestem za tą podwyżką, gdyż jest ona dla stanowiska, a nie konkretnej osoby* – wtórowała mu klubowa koleżanka Urszula Potyka.

Wyraźnie odmienny pogląd mieli natomiast członkowie Lepszego Zabrze: Kamil Zbikowski i Grzegorz Lubowiecki, którzy wskazywali, iż najpierw należałoby zadbać o podwyżki płac dla szeregowych urzędników i pracowników gminnych instytucji, na barkach których spoczywa ciężar prowadzenia wielu spraw. Ostatecznie za uchwałą opowiedziało się 17 radnych, 6 było przeciw, a 2 wstrzymało się. Zgodnie z tym dokumentem, prezydent Zabrze otrzyma miesięcznie: wynagrodzenie zasadnicze 10.770 zł (100% maksymalnej kwoty), dodatek funkcyjny 3.450 zł (100% maksymalnej kwoty), dodatek specjalny 4.266,00 zł (w stałej wysokości 30%), co razem daje 18.486 zł

Podsumowując ten temat wiceprezydent Lewandowski podziękował radnym w imieniu nieobecnej na sali Małgorzaty Mańki-Szulik. Jak zastrzegł, ona sama nie wnioskowała o tę podwyżkę i była to wyłączna inicjatywa przewodniczącej Rady Miasta. – *Przez 15 lat pełnienia funkcji, pani prezydent nie otrzymała dotąd ani jednej podwyżki, za to raz otrzymała obniżkę pensji, choć nieraz pracuje wieczorami i w trakcie weekendów* – podsumował jej zastępca. (red)



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz

nr 61/NG/2021

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze przetargu oraz wykaz

nr 62/NG/2021

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze w gmachu Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – najem.**

NEKROLOG

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko ...”
ks. Jan Tiwardowski

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, iż w dniu 14 grudnia 2021 roku, w wieku 83 lat przegrawszy nierówną walkę, po długiej i ciężkiej chorobie odeszła na wieczny spoczynek

**śp.
dr n. med. MARIA BRESLER**

internista diabetolog, w zawodzie lekarza pracowała 53 lata, wieloletni nauczyciel akademicki

Pogrzeb Zmarłej odbędzie się 17.12.2021 roku, w kościele p.w. św. Józefa w Zabrzu, o godz. 13.30, pół godz. przed Mszą Świętą wystawiona zostanie trumna z ciałem Zmarłej, a po zakończeniu uroczystości pogrzebowych Zmarła zostanie odprowadzona na cmentarz parafialny przy ulicy Ptasiej.

O czym zawiadamiają

mąż oraz córka z rodziną



Redaktor naczelny **Jakub LAZAR**, tel. 32 271-89-40, naczelny@gloszabrze.pl. Sekretarz redakcji **Wojciech SŁOTA**, wojtekg@gloszabrze.pl. Publicysta **Przemysław JARASZ**, przemek@gloszabrze.pl. Publicysta (współpracownik), **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA**, tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrze.pl

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8, tel. 32 271-58-11, redakcja@gloszabrze.pl, Wydawca: ZSPD, OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: redakcja, tel. 690 683 103, aneta@gloszabrze.pl, czynne: pon. 10-17, wt.-pt. godz. 10-16; Druk: Polskapresse, ISSN 0209-2719 NR IND. 359270



**EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORY**

IZABELA KLOC *Wierzę w mądrość i rozsądek Europejczyków*

poseł do Parlamentu Europejskiego:

ty, w oficjalnych debatach na unijnym forum nie przebija się narracja, że węgiel jest ratunkiem na obecny kryzys energetyczny. Oczywiście, wszyscy o tym wiedzą, ale niewielu ma odwagę o tym mówić głośno. Jedyną refleksją na jaką stać unijną większość to przekonanie, że Zielony Ład jest wprowadzany zbyt wolno i mało radykalnie.

- Jak sobie w ogóle Bruksela wyobraża przyszłość europejskiej energetyki biorąc pod uwagę, że Odnawialne Źródła Energii nie są w stanie - przynajmniej na razie - zagwarantować stabilności dostaw prądu, o czym zresztą przekonali się Niemcy i wiele innych krajów. Nie wiadomo, o ile wzrośnie cena energii w sytuacji, kiedy będą zamknięte kopalnie, a zaraz za nimi elektrownie.

- Rzeczywiście, Komisja Europejska chyba nie jest świadoma rozmiarów zagrożenia, które może nadciągnąć z zupełnie nieoczekiwanego przez Brukselę kierunku. Przeciwnie Zielonemu Ładowi mogą zaprotestować nie tylko rządy krajów członkowskich, ale także ludzie, Europejczycy zmęczeni i przestraszeni wzrostem cen energii. Wiadomo, że jeśli podrożeje prąd, to nie odczuje tego europejski establishment, ale przeciętni obywatele. Już podczas debaty w Parlamencie Europejskim na temat „Fit for 55” z udziałem wiceprzewodniczącego KE Fransa Timmermansa dało się słyszeć głosy protestu, że nie bierze się pod uwagę tego, kto zapłaci za Zielony Ład?

- A kto zapłaci?

- Odpowiedź jest oczywista. Radykalna polityka klimatyczna sięga do kieszeni przeciętnych obywateli. Pamiętajmy, co się stało we Francji. Pretekstem do wybuchu protestów „żółtych kamizelek” była podwyżka cen paliwa. Na ulicach Paryża i innych francuskich miast zobaczyliśmy do czego są zdolni rozczarowani i sfrustrowani ludzie. Taki scenariusz może powtórzyć się na skalę europejską. Niektóre zapisy pakietu „Fit for 55” to zapowiedź nieodwracalnych zmian w naszym stylu życia i przyzwyczajeniach konsumenckich. Część towarów i usług uznawanych przez Europejczyków za cywilizacyjne standardy, stanie się dobrami luksusowymi. Po raz pierwszy od wielu dekad, bogate społeczeństwa Europy zachodniej zaczęły się bać biedy i mrozu. Strach przed reakcjami swoich obywateli zajął w oczy także niektórym rządów państw członkowskich.

- Czy Unia Europejska jest w stanie zaproponować rozwiązanie tej kryzysowej sytuacji?

- Od wielu lat widzimy, co się dzieje z Unią Europejską. Jak pogrąża się w ideologicznych, często wydumanych problemach zapominając o realnych sprawach i potrzebach Europejczyków. Pytanie, czy jest jeszcze jakieś wyjście z tej sytuacji? Myślę, że tak. Powinniśmy zmieniać i naprawiać Unię Europejską od środka. Jest ku temu szansa, ponieważ powoli wybudzają się z lewicowego letargu kolejne narody unijnej wspólnoty. Przed nami są wybory w kilku krajach, w tym we Włoszech, we Fran-

cji i w Hiszpanii. Sondaże dają szansę na zmianę władz w tych państwach. Daje to nadzieję, że także Zielony Ład zacznie ewoluować w stronę prawdziwej, prospołecznej polityki klimatycznej, a nie ideologicznej utopii.

- W jednym z wywiadów stwierdziła Pani, że w ostatnich latach Unia Europejska rozpoczęła demontaż swoich fundamentów założycielskich. O co chodzi?

- Unia Europejska powstała, jako wspólnota ojczyzn i wolnych narodów. Ile dziś zostało z tej wizji? Współczesna Unia maszeruje w kierunku budowy scentralizowanego superpaństwa ze stolicą w Brukseli i ze zmarginalizowaną rolą rządów narodowych. Nie jest to nowy pomysł, lecz powrót do idei włoskiego komunisty Altiero Spinelliego. Był on jednym z polityków, którzy mieli największy wpływ na integrację europejską, ale jego federalistyczna koncepcja przegrała. Nie znaczy to, że umarła. Te niebezpieczne i antydemokratyczne fantazje zamiast wyładować na śmietniku historii, stały się niezwykle popularne wśród sił politycznych rządzących obecnie Unią Europejską. Nasi koledzy z krajów zachodnich nie wiedzą, jak smutne, biedne i przepełnione strachem jest życie w komunistycznym państwie, ale myśmy to odczuli na własnej skórze i nic dziwnego, że martwimy się o przyszłość Unii Europejskiej. Wierzę jednak w zbiorową mądrość Europejczyków i mam nadzieję, że obecne trudne chwile są przejściowym kryzysem, a nie zapowiedzią mrocznych czasów.

Rozmawiał: Jan Ostoja

- To był rok obfitujący w wiele wydarzeń, ale zaczniemy od jego końca. Szerokim echem odbiła się zorganizowana przez Panią niedawno konferencja na temat CBAM, czyli cła od śladu węglowego. O co tyle zamieszania?

- Cło albo podatek od śladu węglowego to nazwa medialna. Prawidłowo CBAM powinno się tłumaczyć, jako mechanizm dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO₂. Unia Europejska nie lubi takich sformułowań jak „cło” albo „podatek”, bo to pachnie protekcjonizmem...

- I tak nie rozwiewa to obaw dotyczących CBAM. Jak ten mechanizm wpłynie na unijną gospodarkę?

- Jest to pytanie z serii za „sto punktów”. Gdybyśmy znali odpowiedź, nie byłoby wokół CBAM takiego politycznego zamieszania i tytułu gospodarczych obaw. Łatwiej byłoby analizować wpływ tego mechanizmu w sytuacji stabilnej gospodarki. Niestety, tak nie jest. Pandemia, migracja, agresywna postawa Rosji, destabilizacja rynku energetycznego, inflacja w całym obszarze Unii Europejskiej. Każda z tych sytuacji jest groźna dla stabilności politycznej i gospodarczej, a tymczasem te wszystkie kryzysy występują jednocześnie i kumulują się ich niszczący efekt. Obok pytania o wpływ CBAM na gospodarkę warto się także zastanowić nad momentem wprowadzenia tego mechanizmu. Moim zdaniem nie ma co się spieszyć.

- Komisja Europejska forsuje pomysł, aby wprowadzeniu CBAM to-

warzyszyło wycofywanie systemu bezpłatnych uprawnień do emisji - EU ETS. Byłoby to duże zagrożenie dla polskiej gospodarki?

- Komisja Europejska szuka politycznych sojuszników do planu stopniowego wycofywania systemu ETS i zastąpienia go CBAM. Polska nie może się na to zgodzić. Oba mechanizmy regulacyjne powinny działać komplementarnie i się nawzajem uzupełniać. CBAM zajmuje się towarami importowanymi. Ma być zachętą, a nawet formą nacisku na światowych partnerów, aby także u siebie wprowadzili normy i przepisy chroniące klimat. Natomiast system ETS gwarantuje, że europejski eksport nie traci do reszty konkurencyjności na globalnych rynkach. Poza tym, dla takich krajów jak Polska, wciąż mocno zależnych od energetyki surowcowej, system bezpłatnych emisji CO₂ zapewnia sprawiedliwy przebieg transformacji energetyczno-gospodarczej.

- Ciągłe trwający kryzys energetyczny wzbudził jakkolwiek refleksję wśród decydentów UE nad sensem polityki klimatycznej? Dzisiaj to węgiel jest ratunkiem przed skrajną drożyzną, a póki co, kraje UE proponują jedynie dopłaty do wysokich rachunków. Tak z brakiem energii się nie wygra.

- Nic nie wskazuje na to, aby kryzys energetyczny wywołał refleksje wśród większości unijnych decydentów, a wielu z nich wręcz godzi się z tą sytuacją. W niektórych krajach, w tym w Niemczech, przygotowano nawet filmiki nawołujące do gromadzenia żywności, leków i wody na wypadek blackoutu. Nieste-

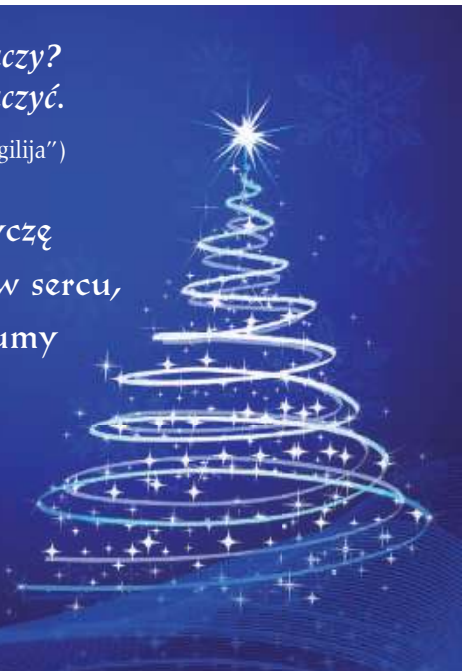
*Podzielić się opłatkiem, powiedz mi, co to znaczy?
To dobrze życzyć innym i wszystko im przebaczyć.*

(Stanisław Ciesielczuk, „Wigilia”)

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę prawdziwej radości, zdrowia, pokoju w sercu, wszelkiej pomyślności oraz chwili zadumy nad tajemnicą Bożego Wcielenia. Niech Dzieciątko Jezus błogosławi każdą chwilę roku 2022.

Izabela Kloc

Posel do Parlamentu Europejskiego



Choć pisanie o nich wydaje się krępujące, ich historia jest bardzo stara i ciekawa, co dowiedliśmy w tym miejscu dwa tygodnie temu. A ponadto toalety, ubikacje, ustępy, wygodki, latryny czy sławojki – bo o nich mowa – towarzyszą nam każdego dnia, więc warto znać ich dzieje. Dla jednych są tematem tabu, dla innych przedmiotem żartów, ale są i tacy, na przykład medycy czy politycy, dla których stanowiły plan naprawy świata. Dziś o jednym z nich, lecz najpierw o poecie, na którym zakończyliśmy poprzednią opowieść.

Otóż pierwsza „współczesna” toaleta z możliwością spuszczenia wody (po tych pierwotnych z doliny Indusu sprzed 4,5 tysiąca lat, o których pisaliśmy poprzednio) została zaprojektowana w 1596 roku przez angielskiego autora wierszy – Johna Harringtona. Z powodu braku kanalizacji jego projekt nie cieszył się dużym zainteresowaniem i popadł w zapomnienie. Wiele lat później, w 1738 roku, spłukiwana toaleta zostaje „ponownie wynaleziona” przez Johna F. Brondela. Dwie dekady później zegarmistrz Alexander Cummings patentuje zaś kolanko umieszczane pod muszlą, które zapobiega wydobywaniu się nieprzyjemnych zapachów. Notabene prawie w tym samym czasie (1767 roku) został opatentowany przez Williama Feethama w Anglii pierwszy domowy prysznic. Kolejne ulepszenia toalet następują już w zawrotnym tempie. Dziś trudno nam sobie wyobrazić dom bez niej, ale póki nie było powszechnej kanalizacji wynalazki ze spłuczką czy prysznicem, w praktyce były trudne do stosowania. Poza centrami miast, a tym bardziej na wsiach, radzono sobie inaczej.

W Polsce wielkim propagatorem toalet i higieny był przedwojenny premier Feli-

Historia toalety, czyli jak woda wpłynęła do spłuczki⁽²⁾

Pomysł premiera Sławoja

cjan Sławoj Składkowski (na zdjęciu). Po wprowadzeniu w życie przepisów nakazujących budowę ustępu na każdej działce budowlanej (1928 rok), premier jeździł po kraju kontrolując wymogi sanitarne, co wśród chłopów było tematem licznych żartów. Stąd przyjęła się nazwa owych latryn znana do dziś – sławojka. Jest to niewielka budka zamykana od wewnątrz, zazwyczaj z umieszczoną w środku deską z otworem, podobna do dzisiejszego toaleta. Sławojki lokowane były zazwyczaj na środku gospodarstwa, tuż obok gnojowiska. W zamyśle były to bowiem pierwsze toalety kompostujące, które miały pozwolić na mieszanie odchodów ludzkich z odchodami zwierzęcymi i wykorzystywanie ich jako nawozu. W latach 60. XX wieku większość z nich ze względu na zaostreżenie przepisów zaopatrzonych zostało w system beczkowy lub osadzonych było „na szczelnych dołkach”. Niestety, zanieczyszczenia i tak często przedostawały się do gleby, zaturowując studnie. Beczki miały jeszcze jeden mankament – mogły zostać rozsądzone na skutek powstawania gazów w procesach gnilnych! W niektórych gospodarstwach otwór zatem betonowano. Kiedy ustęp się zapełnił, robiono obok drugi lub zamawiano pracowników, którzy czyścili i wywozili jego zawartość. Zwano ich „pracownikami nocnymi”, ich praca nie była tania. Aby na tym zaoszczędzić, nieczystości wylewano często tuż za domem lub na podwórko...

Już wcześniej, w drugiej połowie XIX wieku, do utrzymania toalet w czystości



używano zatem środków chemicznych, m.in. kwasu karbolowego i siarczanu żelaza, a także chloru. Niestety, nieczystości usuwane z posiadłości nadal wylewano bezpośrednio do rzek, a dodatkowym problemem były powodzie – w czasie wezbrań wszystkie nieczystości wraz z rzeką zalewały grunty. Także w okresach suszy, gdy woda w rzekach opadała, nieczystości wylaniały się z niej, rozprzestrzeniając też różne choroby.

Najlepszą zatem metodą okazało się stosowanie kanalizacji, oczyszczalni ścieków, a w domach bezpośrednio używanie spłuczki z wodą. By jednak korzystać



z niej „z głową” i nie marnować wody należy zawsze stosować spłuczki z dwoma przyciskami (do dużej i małej ilości wody) i wybierać odpowiedni z nich. W nowych domach stosuje się także osobne doprowadzenie do spłuczki gospodarczej wody np. ze zbiornika na deszczówkę. Warto także sprawdzić, czy właściwe są uszczelki i system zaworów spłuczki. Powolny wyciek wody potrafi nieźle wydręnować portfel...



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

OGŁOSZENIE



OGŁOSZENIE ODCZYTY WODOMIERZY



Zarząd Budynków Mieszkaniowych - Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.

uprzejmie informuje, iż z uwagi na wprowadzony stan zagrożenia epidemicznego odczyty wodomierzy indywidualnych nie będą wykonywane przez pracowników spółki

W związku z powyższym prosimy o odczytanie i przekazanie do Zarządcy, aktualnych stanów wodomierzy indywidualnych, najpóźniej do dnia 31 grudnia 2021r.

telefonicznie, e-mailem, poprzez e-biuro lub pisemnie .

REB 1	tel.: (32) 271 18 82
REB 2	tel.: (32) 271 26 45
REB 3	tel.: (32) 271 03 15
REB 4	tel.: (32) 271 29 40
REB 5	tel.: (32) 272 29 96
REB 6	tel.: (32) 271 42 05

e-mail: reb1.odczyty@zbm-tbs.zabrze.pl
e-mail: reb2.odczyty@zbm-tbs.zabrze.pl
e-mail: reb3.odczyty@zbm-tbs.zabrze.pl
e-mail: reb4.odczyty@zbm-tbs.zabrze.pl
e-mail: reb5.odczyty@zbm-tbs.zabrze.pl
e-mail: reb6.odczyty@zbm-tbs.zabrze.pl

e-biuro : <https://ebok.zbm-tbs.zabrze.pl>

Brak podania odczytu spowoduje przyjęcie do rozliczenia średniej wartości zużycia wody.

Przypominamy o obowiązku legalizacji wodomierzy!

Gminna Jednostka wydaje miliony na koszenie trawników, ale nie ma komu sprawdzać jakości wykonanej usługi

Patent na niedoróbki

Mimo, że Jednostka Gospodarowania Nieruchomościami wydaje blisko 3,5 miliona złotych rocznie na obsługę terenów zielonych – w tym głównie przydomowych trawników i zieleńców – wykonanie tej usługi pozostawia wiele do życzenia, o czym świadczą interwencje zgłaszane radnym. Dlatego temat ten postanowiła wziąć pod lupę komisja rewizyjna Rady Miasta, która podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia zarzuciła pytaniami szefa Jednostki, dyrektora Tomasza Saternusa. Szybko ustalono jedną z głównych przyczyn niezadowalającego stanu rzeczy: okazało się, że pracownicy tej gminnej instytucji jedynie doraźnie i wyrędkowo kontrolują efekty prac komercyjnych podmiotów wykonujących zlecenia, gdyż... terenów jest zbyt dużo. Jak temu zaradzić? Po spostrzeżeniach i podpowiedziach dziennikarza GŁOSu, komisja rewizyjna przegłosowała wniosek, by Jednostka wprowadzała do zapisów umów warunek, iż po skoszeniu danego zieleńca, firma miała obowiązek wykonania zdjęć i filmików dokumentujących uzyskany efekt.

O powodach zwołania posiedzenia komisji rewizyjnej w siedzibie JGN wyrażnie mówił jej przewodniczący, radny Grzegorz Turek (PiS). – Jest coraz więcej interwencji zaniepokojonych mieszkańców, iż koszenie trawników przez wybrane firmy odbywa się niestannie. I faktem jest, że na skutek np. mojego monitu wszystko poprawiono i zrobiono jak należy, ale pozostaje pytanie o powody takiej sytuacji i możliwe do wdrożenia rozwiązania. Przypomniał, iż w całym Zabrzu za utrzymanie zieleni miejskiej odpowiadają aż trzy różne gminne podmioty: wspomniana Jednostka Gospodarowania Nieruchomościami (tereny przy budynkach), Miejski Zarząd Dróg (obszary pasów drogowych) oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (parki i skwery spacerowe). Ale to właśnie wobec JGN jest najwięcej zastrzeżeń, co potwierdzał m.in. radny Alojzy Cieśla (KO).

– Najgorzej wygląda sytuacja na terenach przy garażach. Choć ich użytkownicy płacą miastu za dzierżawę 6,5 mln zł rocznie, to nie potrafią się doprosić choćby jednego koszenia. W takim razie zwolnijcie nas państwo z ponoszenia tych kosztów, a sami wyręczymy Jednostkę z zadań, skoro nie potraficie im sprostać – zaproponował Cieśla. Jak dodał, ostatnio np. był duży problem z terenami przy garażach na ul. Gogolińskiej. I ku zdumieniu zebranych oświadczył, by... nie dopuszczać do przetargów najtańszych firm, bo jakość ich usług zawsze będzie niezadowalająca. – Ależ mnie obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych i tak dużych prac nie mogę zlecać z wolnej ręki firmom, nie mogę też dzielić umów i zadań na mniejsze! Jestem zobowiązany do wyłonienia najtańszej oferty – ripostował Saternus. – Jeśli natomiast dana wspólnota mieszkaniowa jest zainteresowana, użyczamy im teren w nieodpłatny zarząd. Niestety, mając w utrzymaniu 605 tys. metrów kwadratowych terenów zielonych, nie jesteśmy w stanie odbierać wszystkich zakończonych prac. Robimy to wyrędkowo i przy okazji wyjazdów służbowych w różnych sprawach, a także po zgłoszeniu mieszkańców. Aby móc tak skrupulatnie wszystko sprawdzać, musiałbym mieć więcej pracowników. A to są kolejne koszty i wydatki.

W obronę dyrektora wzięła również Anna Wyleżół, naczelnik wydziału zarządzania mieniem UM, która nadzoruje działalność Jednostki. – Z powodu pandemii i zarządzanych kwarantann pracowników, możliwości kontrolowania jakości wykonywanych usług byłyby naprawdę ograniczone – wskazywała.

Te wyjaśnienia jednak nie usatysfakcjonowały radnych. Przewodniczący Turek użył nawet określenia, że brak odbioru prac wykonywanych za gminne pieniądze, a więc z podatków nas wszystkich, jest wolnoamerykanką. – Przecież przy utrzymaniu zieleni pojawia się wiele różnych



PRZEMYSŁAW JARASZ

problemów, na które trzeba reagować. Do tego zatrudnia się niewykwalifikowaną siłę roboczą lub po prostu kolejnych podwykonawców. Jak nieraz obserwowałem dyskretnie, to było widać, że ci ludzie czasem nie wiedzą nawet jak poprawnie kosć trzymać. Moim zdaniem miasto może być biedne, a jednocześnie nie musi być brudne i zapuszczone. Wszystko zależy od organizacji pracy i jej efektywności – podkreślał.

Do dyskusji włączył się także radny Joachim Wienchor (Skuteczni dla Zabrza), który jednocześnie jako dyrektor w MOSiR odpowiada za zlecenie prac przy zieleni miejskiej. – Prawda jest taka, że często to sami mieszkańcy nie dbają o swoje najbliższe otoczenie. Ileż jest przypadków, gdy niszczone są nowe place zabaw, lawki czy kosze na śmieci w dzień po ich ustawieniu? – mówił Wienchor. I dał też przykład tego, jak mieszkańcy ulicy Gdańskiej zabiegali w jego spółce o wykoszenie wysokiej trawy. – Gdy

w końcu zaplanowaliśmy prace to się okazało, że nie wszyscy lokatorzy byli skłonni przeparkować samochody. Trzeba było na różne sposoby kombinować, żeby uporządkować tamten obszar – wspominał.

W toku rozmowy radni zaczęli skłaniać się ku wnioskowi, iż kluczowe w sprawnym porządkowaniu zieleńców jest zagwarantowanie Jednostce większej ilości funduszy z gminnego budżetu. Ale jak zauważył radny Wienchor, żeby do usługi dołożyć pieniędzy, to komuś w budżecie miejskim trzeba odjąć.

– Przecież utrzymanie zieleni to tylko jedno z zadań Jednostki, ale główne jej wyzwanie to remontowanie przeciekających dachów i rynien, usuwanie zagrzebienia mieszkań, malowanie klatek schodowych czy naprawa starych okien. To co, jak następnym razem przyjdzie do Jednostki starsza osoba i zacznie się uskarżać na zepsuty piec i zimno w mieszkaniu, to dyrektor ma jej odpo-

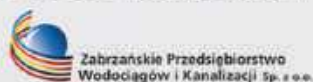
wiedzieć, że dla radnych ważniejsze jest równe przycinanie trawnika? – pytał obywatel Wienchor. – W całej tej dyskusji należy zachować proporcję i umiejętnie rozkładać priorytety...

Radni zachodzili więc w głowę, co zrobić, by poprawić efektywność firm koszących gminne zieleńce na zlecenie Jednostki? Jak zgodnie oceniano, MOSiR wykonuje tę usługę niemal wzorcowo i należałoby z niego wziąć przykład. Do rozmowy tej włączył się więc nasz dziennikarz i zwrócił uwagę, iż w dobie wszechobecnych smartfonów z aparatami fotograficznymi można wprowadzić prosty wymóg wobec wykonawcy zlecenia: każdorazowo po wykonaniu usługi powinien on wykonać zdjęcia dokumentujące efekt swojej pracy, jak i ewentualnie nagrać filmik i całość materiałów przesłać gminnemu zarządcy. W ten sposób nie tylko ten ostatni będzie mieć bieżący wgląd w postęp prac bez wychodzenia z biura, ale też wykonawca usługi będzie miał świadomość, iż ewentualna niedoróbka szybko zostanie wychwycona. Bowiem bez systemu jakiegokolwiek kontroli, może zacząć działać stara zasada z lat słusznie minionych głosząca, że „czy się stoi czy się leży, wynagrodzenie się należy...”. A wtedy to zabranie zrobienia użytek ze swych aparatów i zarzucanie media tradycyjne i społecznościowe zdjęciami obnażającymi wstydliwą dla miasta prawdę. – Bardzo podoba mi się ta propozycja i poddaję ją pod głosowanie, jako wniosek całej komisji – podsumował przewodniczący Turek przy pełnej aprobacie całej komisji rewizyjnej. (pej)

OGŁOSZENIE

UPRZEJMIIE INFORMUJEMY,
ŻE W DNIACH
24 GRUDNIA ORAZ 31 GRUDNIA
BIURO OBSŁUGI KLIENTA I KANCELARIA
BĘDĄ CZYNNE W GODZINACH: 7.00 - 12.00
KASA BĘDZIE CZYNNNA W GODZINACH: 8.00 - 12.00
JEDNOCZEŚNIE INFORMUJEMY, ŻE W DNIU
27 GRUDNIA, BIURO OBSŁUGI KLIENTA,
KANCELARIA ORAZ KASA BĘDĄ NIECZYNNE.

W PILNYCH SPRAWACH PROSIMY O KONTAKT Z DYSPOZYTOREM
POD NUMEREM TELEFONU 994 LUB 32/275-52-55



W Zabrze upamiętniono społeczny opór wobec stanu wojennego

Wolni w niewoli

Cztery dekady temu Zabrze stało się przymusowym domem wielu polskich patriotów. Do jednego z największych z 49 obozów odosobnienia (dziś zakład karny przy ul. Janika) w ciągu roku trafiło ponad 600 osób. Okrągłą rocznicę tamtych wydarzeń przypomniwały roczne uroczystości w dzielnicy Zabrze, z udziałem m.in. internowanych w Zabrzu Wojciecha Szaramy (dzisiaj to poseł PiS) i Eugeniusza Karasińskiego (obecnie przewodniczący Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego).



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Rocznice obchody rozpoczęła msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem biskupa Jana Kopca w kościele św. Jadwigi, po której w asyście orkiestry górniczej złożono kwiaty i zapalono znicze pod obeliskiem poświęconym internowanym w pobliskim więzieniu. – *Najważniejsze, że ideały Solidarności przetrwały, bo walka o ducha polskiego toczy się nadal* – podkreślił Karasiński. Tym razem na uroczystościach zabrakło osadzonego również w Zabrzu, legendarnego przywódcy strajku w Hucie Katowice – Andrzeja Rozpłochowskiego. Prosząc o modlitwę za niego Dominik Kolorz, przewodniczący zarządu regionu

NSZZ Solidarność, mówił: – *Człowiek, który się komunie nie kłaniał, toczy teraz ciężką walkę z koronawirusem.*

Tymczasem w pamięci internowanych z upływem czasu coraz bardziej zaciera się bolesne wspomnienia, jak ciasnota mieszczących 18-24 osób cel, kiepskie jedzenie, czy katastrofalne warunki sanitarne. Za to wspólne słuchanie zakazanych audycji w miniodbiorniku radiowym, przemycnym w wydrążonym chlebie czy wspólne śpiewanie o określonej godzinie tworzonych w celach i ręcznie przepisywanych pieśni, pamiętają doskonale. – *Bo miejsce tworzą ludzie, którzy tam są* – mówi Jacek Okoń z Muzeum Górnictwa Węglowego,

który z Mirosławem Kańtochem (teraz kierownik USC w Katowicach), za strajki na uczelni trafili do jednej celi. Obaj wspominają życzliwych kapłanów, jak ks. Paweł Pyrczał, czy nieżyjący już ks. Józef Kusche, którzy obok posługi duszpasterskiej przemycali im grypsy, dożywiali i organizowali materialną pomoc dla ich rodzin. – *Pamiętam też, że gdy trafiliśmy tu z budzącego najgorsze wspomnienia „pentagonu” (komenda wojewódzka milicji) do kabaryny (karceru), ucieszył nas widok spalonego baraku, bo świadczyło to o oporze osadzonych* – wspomina Okoń. – *A potem już wszystko – widok odradzającej się wiosną przyrody, rój pszczół,*

który nie wiedzieć czemu osiadł na jednym z krzewów, czy przelatujący nad obozem balon – braliśmy za znak rychłego końca komuny, na który jednak przyszło nam jeszcze poczekać – kontynuuje swą opowieść. – *Ale w największą euforię uprawiał nas mundial w Hiszpanii* (kryminalnym przysługiwał przywilej oglądania telewizji), *gdy podczas meczu naszej reprezentacji ze Związkiem Radzieckim zobaczyliśmy, jak Włodzisław Smolarek legendarnym już tańcem z piłką kpi z przeciwników, a za ich bramką (zanim w II połowie zareagowała cenzura) operator pokazał dziesiątki transparentów z logo Solidarności! Po tym meczu „Ruscy” odpadli, a nasi zdobyli brązowy medal, co dodatkowo podniosło nas na duchu.*

Nawiązane w celach przyjaźnie przetrwały. Od lat regularnie przyjeżdża w grudniu do Zabrza Franciszek Noras, jeden z przywódców podziemnego strajku na kopalni Ziemowit, który tuż po nim trafił na Janika. Szczególnie ciepło wspomina te bezimienne osoby, które nie bacząc na ewentualne konsekwencje, zarówno podczas strajku, jak i internowania dostarczały (w tym przetrzucając przez więzienny mur) opozycjonistom żywność. W poniedziałek wraz z innymi odebrał odznaczenie dla NSZZ Solidarność swego byłego zakładu pracy.

Nawet te drobne gesty i wydawałoby się czasem nie pierwszej wagi działania, podtrzymujące ducha walki okazały się w ostatecznym rozrachunku ważne. Bo cytując słowa Tadeusza Kościuszki z inskrypcji na zabrzańskim obelisku: Pierwszy krok do zrzucenia niewoli, jest odważyć się być wolnym. (eska)

40 lat temu, w dzień po ogłoszeniu stanu wojennego, dokładnie 14 grudnia o godzinie 13, górnicy pierwszej zmiany kopalni Piast w Bieruniu na wieść o zatrzymaniu zastępcy przewodniczącego Komisji Zakładowej Solidarności, zdecydowali się zostać pod ziemią. W późniejszych godzinach dołączyli do nich górnicy z drugiej zmiany. Ruszył najdłuższy strajk skierowany przeciwko władzom PRL-u. Niemal dwa tysiące robotników spędziło 650 metrów pod ziemią aż czternaście dni. – *To były naprawdę trudne chwile. Pod ziemią nikt nie został z przyjemnością. Od pierwszych chwil buntu ludźmi targały niesamowite emocje. W momencie, w którym dowiedzieliśmy się, że górnicy z kopani Wujek zostali rozstrzelani, pojawił się ludzki strach* – wspomina Kazimierz Graca, uczestnik strajku. *Przed wigilią górnikom odcięto światło i całkowicie wstrzymano możliwość kontaktu z powierzchnią oraz dostawy żywności.*

Nowa, podziemna wystawa (a właściwie trasa) na głębokości 320 metrów od ziemi w kopalni Guido w Zabrzu to opowieść o odwadze, walce i solidarności tamtych ludzi. Ukazuje obawę przed kolejnym dniem, problemy związane z brakiem kontaktu z bliskimi, ciężkie warunki panujące pod ziemią...

Premier Morawiecki otworzył specjalną wystawę w kopalni Guido poświęconą najdłuższemu strajkowi stanu wojennego

Czternaście od czternastego



ZABYTKOWA KOPALNIA GUIDO

W czasie, kiedy na powierzchni głowiono się, jak namówić lub zmusić ich do wyjazdu, oni przygotowywali się do przetrwania kolejnych dni w kopalnianych warunkach bez dostępu do bieżącej wody, z malejącymi rezerwami jedzenia, bez dostępu do światła dziennego. Trwali przy swoim, a w tym czekaniu pod ziemią zastało ich Boże Narodzenie. Dzień przed Wigilią wstrzymane zostały dostawy żywności. – *Wigilia była dniem krytycznym. Był kawalek sędzia i suchy chleb. Górnicy powtarzali wtedy życzenia, żeby to była „ostatnia taka wigilia w ich życiu”* – wspomina Graca. Na

wystawie ten czas symbolizuje m.in. choinka z resztek kabli i oryginalny krzyż, który znajdował się przy prowizorycznym ołtarzu. Dopiero w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia górnicy zaczęli rozważać przerwanie strajku. Ostatecznie 28 grudnia o godzinie 18 ostatni górnicy wyjechali z poziomu 650 metrów. Wielu z nich musiało ponieść konsekwencje buntu – dyscyplinarnie zwolniono około tysiąca pracowników kopalni. – *Domagaliśmy się wolności dla swoich kolegów i jednocześnie wolności dla nas wszystkich. Nie od razu, ale w końcu tą wolność odzyskaliśmy. Jestem dumny, że*

brałem w tym udział – mówi dziś Kazimierz Graca.

Górnicy pozostali pod ziemią tak jak przyjechali do pracy, w roboczych ubraniach. Dopiero po kilku dniach koledzy z powierzchni dostarczyli im cieplejsze ubrania i żywność. Spali na taśmociągach albo bezpośrednio na podziemnym chodniku. Poszczególne grupy komunikowały się poprzez wewnętrzną sieć kablową, której władzom nie udawało się podsłuchiwać. Czas wolny spędzano na codziennej modlitwie, ale także m.in. grając w warcaby (za pionki służyły guziki) czy organizując konkursy opowiadania dowcipów. Do czasu. Gdy ograniczono dostawy jedzenia oraz wymianę lamp, zaczął się prawdziwy dramat.

– *My dzisiaj, po tych 40 latach, nie tylko nie możemy zapomnieć, nie tylko musimy pamiętać o górnikach z kopalni Piast, z kopalni Wujek i innych, którzy protestowali przeciwko zbrodniom stanu wojennego, ale musimy wiedzieć, że bez nich nie byłoby wolności, nie byłoby Solidarności* – powiedział obecny na otwarciu ekspozycji premier Mateusz Morawiecki, który objął ją swym patronatem. Jest ona wspólną

akcją Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu oraz Muzeum Śląskiego w Katowicach, które pieniądze na jej organizację pozyskały z Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Funduszu Patriotycznego. Wystawa przygotowana została w oparciu o wspomnienia strajkujących w kopalni Piast oraz pamiętnik Janusza Pioskownika, który będąc na dole dokumentował, co działo się wtedy pod ziemią. Zwiedzanie 1,5 kilometrowej trasy trwa dwie godziny – konieczna jest rezerwacja miejsc (tel. 32 271-40-77 lub poprzez stronę internetową MGW).

Podziemny strajk w kopalni Piast w Bieruniu był najdłuższym tego rodzaju protestem w powojennej historii górnictwa. Nieco krócej, bo dziewięć dni, trwał strajk w sąsiedniej kopalni Ziemowit w Łędzinach. W każdym z tych zakładów protesty rozpoczęło ponad dwa tysiące górników, a do końca dotrwało po około tysiąc osób. Górnicy z Ziemowita przegrali strajk rano w wigilię 1981 roku, a ich koledzy z Piasta spędzili Boże Narodzenie pod ziemią praktycznie w zupełnych ciemnościach. (jak)

Każdy może pomóc ciężko choremu 14-latkowi z Mikulczyc, licytując zabawkę z unikatowej kolekcji

W styczniu minie pięć lat, odkąd Olaf Szymik, uczeń Szkoły podstawowej nr 24 (Zabrze-Mikulczyce, ul. Tarnopolska 85) zmagają się z ciężkim i rzadkim nowotworem. Mama chłopca – Katarzyna Krzyżoszczak (na zdjęciu w środku), zrezygnowała z pracy, by się nim opiekować. Dodatkowe pieniądze na jego leczenie zbiera na portalu pomagam.pl i z licytacji na bazarku, który prowadzi na fecebooku. Niebawem trafi tam też trzydzieści porcelanowych lalek, które przekazał jej – poprzez szkołę – anonimowy darczyńca. Święta to magiczny czas, a kupno takiej zabawki (choćby na prezent) może dać radość obdarowanemu i wesprzeć leczenie i rehabilitację Olafa. Tymczasem otrzymaliśmy radosną wiadomość, że terapia przynosi efekty!

O chłopcu, który większość czasu w ostatnich latach spędza w domu lub w szpitalach pisaliśmy w sierpniu (Walka o życie Olafa – **GŁOS** nr 32). Przypomnijmy, że choroba dała o sobie znać w 2017 roku, gdy Olaf zaczął utykać na prawą nogę. Zaniepokojona rodzicielka udała się z synem do ortopedy. Rezonans magnetyczny ujawnił guz w odcinku lędźwiowym L3. Zoperowano go, jednak uszkodzono nerwy w kręgosłupie, co spowodowało niedowład chorej nogi (Olaf do końca życia będzie osobą niepełnosprawną, chodzi o kulach, a gdy brak mu sił jeździ na wózku inwalidzkim). Tymczasem mimo zapewnień lekarzy stan chłopca się pogarszał. Następny rezonans, wykonany prywatnie po trzech miesiącach, ukazał kolejny guz, umiejscowiony poniżej poprzedniego i schodzący do miednicy, który tym razem udało się usunąć jedynie częściowo. Diagnoza wydana po zabiegu okazała się druzgocąca: złośliwe nowotwory nerwów obwodowych miednicy i autonomicznego układu nerwowego. Kolejny rezonans (marzec 2019), po czterech seriach chemioterapii znów dał nadzieję, pokazując zatrzymanie się zmian. W tym czasie Olaf został pacjentem Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Radość trwała niecały rok. Okazało się, że choroba znów postępuje. Odrósł wycięty guz, a i drugi się powiększył. Neurochirurdzy nie chcieli podjąć się operacji, która mogła pozostawić chłopca na wózku na resztę życia. Młody pacjent nie kwalifikował się też do radioterapii. Po konsultacji z chirurgiem w Niemczech lekarze zdecydowali się wyciąć jednak guza w miednicy

Lalki od serca



Wszystkim, którzy chcieliby wziąć udział w tej licytacji przypominamy, że mogą to zrobić na stronie facebook.com, po wpisaniu hasła „bazar charytatywny dla Olafa z Zabrze”, gdzie oprócz tego każdy może kupić i inne, wyjątkowe pamiątki lub rzeczy codziennego użytku (dochód ze sprzedaży zostanie w całości przeznaczony na leczenie chłopca). Ponadto osoby, które zechciałyby wesprzeć tę wyjątkową rodzinę w ich zmaganiach o życie chłopca, mogą to uczynić za pośrednictwem oficjalnie zarejestrowanej zbiórki na portalu pomagam.pl

małej. – *Operację przeprowadzono tej wiosny, dokładnie w Dniu Dziecka – wspomina Olaf. – Jednak i tego guza nie udało się usunąć w całości, a do tego po niespełna dwóch tygodniach znów odrósł i to większy niż pierwotnie. Kolejne konsultacje w Bonn potwierdziły niezwykle rzadki guz, mięsak niskorzędnicowy, na którego leczenie nie ma protokołu, więc stosuję wobec mnie terapię indywidualną. W dodatku mam kilka przerzutów w innych częściach ciała, w tym w zdrowej nodze. Na szczęście nie są złośliwe i nie znaleziono ich w głowie. Chłopak w tej chwili jest już po kilkunastu ciężkich chemiach (czerwonych), które nie zawsze znosi dobrze (reaguje wymiotami, ogólnym osłabieniem i brakiem łaknienia) i po 35 dniach radioterapii, którą zdecydowano się wdrożyć w październiku. Mimo to dziel-*

nie znosi swoją chorobę i jest dobrej myśli, podobnie jak podtrzymująca go na duchu i trwająca przy nim non stop mama.

Zarówno w szpitalu, jak i będąc w przerwach w domu nastolatek pilnie nadrabia szkolny materiał, by nie stracić tytułu wzorowego ucznia (miał świadectwo z czerwonym paskiem). Społeczność szkolna też nim nie zapomina o chłopcu, wspierając jego rodzinę w zbieraniu funduszy na leczenie. – *W październiku samorząd uczniowski i rada rodziców, wspólnie z fundacją Mocno Społeczni, zorganizowały festyn charytatywny na jego rzecz w mikulczyckim ogrodzie letnim – wspomina dyrektor szkoły, Barbara Wichary. A ostatnio z myślą o internetowych aukcjach przewodnicząca rady rodziców – Bożena Hryczyszyn (na zdjęciu z prawej) osobiście zawiozła i przekazała*

chłopcu i jego mamie kolekcję 30 porcelanowych lalek (wielkości od 30 do blisko 50 centymetrów, w tym wiele sygnowanych, o znacznej wartości). Dyrektor SP 24 nie chce zdradzić bliższych szczegółów tej historii, bo ofiarodawca kolekcji chciał pozostać anonimowy. Zdradza tylko, że osoba ta owe piękne lalki gromadziła niemal przez całe życie, lecz znając historię Olafa i jego choroby, nie zaważała się z nimi rozstać.

6 grudnia Olaf wraz z mamą dotarł do Centrum Zdrowia Dziecka, bo następnego dnia miał rozpocząć kolejną chemioterapię. Lekarz orzekł, że taka kuracja (podtrzymująca) będzie konieczna przez najbliższy rok lub nawet dwa. Jednak wyniki badania krwi (krytyczny poziom leukocytów) uniemożliwiły podanie leku i oboje wrócili do Zabrze. Do Warszawy pojechali ponownie po tygodniu. I stało się coś, o co modlili się nie tylko przyjaciele chłopca. – *Opis rezonansu magnetycznego, na który z obawą czekaliśmy przez ostatnie dni pokazał, że guz w miednicy w wyniku zastosowanej terapii zmniejszył się aż o 1/3, zaś dzisiejsze wyniki badań krwi syna są wręcz... rewelacyjne!* – cieszy się pani Katarzyna. Wczoraj więc dzielny zabranin mógł przyjąć zaplanowaną dawkę chemii, a ponieważ wcześniejsza radioterapia i specjalny, indywidualny protokół chemioterapii odniosły oczekiwany skutek, leczenie będzie kontynuowane!

Przez telefon chłopak przekazał nam podziękowania dla swoich darczyńców i świąteczne życzenia dla wszystkich życzliwych mu ludzi. – *Lalki na razie zostały w domu. Serdecznie dziękuję za nie i za każde wsparcie. Darczyńcom będę bardzo wdzięczny do końca życia. Każda złotówka pomoże mi w leczeniu, zakupie leków, opłaceniu rehabilitacji oraz dojazdów do szpitala w Warszawie – mówił wzruszony. Od pani Katarzyny, która przylączyła się do życzeń syna dowiedzieliśmy się, że lalki na aukcję wystawi po ukazaniu się tego właśnie artykułu. (eska)*



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93



▲ 16 grudnia (godz. 18), 17 grudnia (godz. 18), 18-19 (godz. 11 i 17) i 26 grudnia (godz. 17), 31 grudnia (godz. 21) oraz 2 stycznia (godz. 17) – Charles Dickens *Opowieść Wigilijna* (familijski spektakl muzyczny). To wzruszająca historia przemiany skąpca Scrooge'a w człowieka hojnego i dobrego dla innych. Uwaga! Przedpołudniowe spektakle zaplanowane na dziś (16 grudnia) oraz 17 grudnia, a także na 21-22 grudnia oraz 4-5 stycznia zostały odwołane.

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWY: *Śląskie druki religijne do 1945 roku* (ponad trzysta eksponatów – najstarszy z 1713 roku); *Zatrzymać niepewną pamięć* (opowieść o autoportretach i portretach wzajemnych twórców nieprofesjonalnych, m.in. prace Ewalda Gawlika, Bronisława Krawczuka, Jana Nowaka, Erwina Sówki, Pawła Wróbla, jak i autorów współczesnych).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

17 grudnia (godz. 19) – Glenn Miller Orchestra. Uwielbiana przez widzów big-bandowa kapela prezentuje utwory ze swojej tegorocznej płyty. W tym roku zespół celebrowe swe 35-lecie pod dyktando słynnego Wila Saldena (wspólnie zagrali aż 5 tysięcy koncertów!), a w jego skład wchodzi najlepszy na świecie instrumentalista. Ich występy to błyskotliwe i precyzyjne brzmienie sekcji instrumentów, zupełnie jak na początku ubiegłego wieku w pięknych czasach złotej ery swingu. W oryginalnym programie scena zamienia się więc w kolebkę muzyki z początku lat 30. i 40. ubiegłego wieku. Usłyszymy najbardziej znane utwory z twórczości Glenna Millera, jak i wspomnianego jubileuszowego albumu grupy – *35 Years Anniversary Tour*; 1 stycznia (godz. 17) – *Koncert Noworoczny*: gala operetkowa w wykonaniu orkiestry symfonicznej Filharmonii Zabrzeńskiej pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego, Katarzyny Oleś-Blachy (sopran), Moniki Lendzion-Porczyńskiej (mezzosopran) i Tomasza Kuki (tenor).

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 14**
Zabrze, ul. de Gaulle'a 81
tel. 32 271-26-15

WYSTAWA: prace wychowanków klubu Pinokio.

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 20**
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: fotografie Magdaleny Darmoń.

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Sztuka nie zna wieku* (ekspozycja malarek-seniorerek, uczestniczek akcji *Zabrze – moje miasto* stowarzyszenia Pogodni i Aktywni).

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 19**
Zabrze, ul. Sobieskiego 31
tel. 32 271-30-80

WYSTAWA: ekspozycja naczyń ceramicznych.

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2**
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: okienne ozdoby świąteczne przygotowane przez Przedszkole nr 27.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

17-18 grudnia (godz. 18) – koncerty świąteczne (piosenki, kolędy itd.) orkiestry symfonicznej pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego oraz solistów Sylwii Ziółkowskiej i Stanisława Napierały.

KAPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

WYSTAWA: *Park Miliona Świątel* - iluminacje z postaciami z baśni i legend (tematyczne ogrody i miejsca łączy postać Królowej Śniegu, dostępne m.in. karuzela, ciuchcia, zjeżdżalnia).

**ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnictwa i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd windą, a więc górniczą *szolą*. Konieczna jest rezerwacja miejsc! *Strajk – 14 dni pod ziemią* (tematyczne zwiedzanie nowej trasy poświęconej wydarzeniom grudnia 81 – najdłuższego strajku podziemnego w czasie stanu wojennego w Kopalni Węgla Kamiennego Piast w Bieruniu – czytaj str. 8).

**DOM KULTURY
BIELSZOWICE**
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25



▲ 16 grudnia (godz. 19) – *Młody jazz*: zagra kameralny bielski zespół Klamka prezentujący mieszankę jazzu, elektroniki i popu; 31 grudnia (godz. 19) – *Sylwestrowa Gala Operetkowa*: przeboje Johanna Straussa, Emmericha Kalmana, Franza Lehara, Paula Abrahama w wykonaniu solistów i duetów z towarzyszeniem kameralnego zespołu instrumentalistów oraz tancerzy.

PLAC WOLNOŚCI
Zabrze

6-23 grudnia – *Zabrzeński Jarmark Bożonarodzeniowy* (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*).

CK WIATRĄK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

31 grudnia (godz. 20) – *Sylwester – Klubówka domówka*. Uwaga! Koncert Palucha odwołany.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Moja świąteczna ozdoba* (tegorocznym tematem konkursu były wianki i stroiki).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądz* – interaktywna wersja historii cywilizacji, przemysłu i gospodarki na przykładzie Rudy Śląskiej; *Rudka Jesień* (najlepsze prace konkursu plastycznego dla artystów nieprofesjonalnych); *Śląska Szopka Bożonarodzeniowa* (pokonkursowa ekspozycja czynna od 21 grudnia do 6 lutego).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

Do zwiedzania zabytkowej kopalni szyb oraz obiekty przyległe. Na miejscu czynne są industrialna restauracja oraz bistro.

Czytaj, wygraj

Hłasko powraca

W zeszłym roku dzięki wydawnictwu Iskry, kultowy pisarz Marek Hłasko doczekał się ponownego (po latach 80. ubiegłego wieku) wskrzeszenia-wznowienia. I odtąd na rynku co jakiś czas ukazują się jego dzieła. Teraz akurat pojawiła się jedna z powieści napisanych pod wpływem izraelskich doświadczeń. Rosjanin Abakarov, który na trzy lata pozbawiony został licencji pilota, ma znów zacząć latać, ale to nie perspektywa powrotu do zawo-

du trzyma go przy życiu, lecz szansa dokonania przygotowanej z zimną krwią zemsty. Mszcząc śmierć przyjaciela ma tym samym „przedłużyć” jego życie i nadać mu sens. Kiedy w życiu bohatera pojawia się kobieta – walcząca z alkoholizmem i widmem starzenia się gwiazda filmowa – na pozór rodzi się dla niego szansa wyjścia z kręgu zła, które rodzi kolejne zło. Problem w tym, czy jest jeszcze w stanie wybierać?

Dla Czytelników **GŁOSU** mamy jeszcze inne propozycje tego autora. Kolejna to powieść o zderzeniu religijności z cynizmem, ukazująca wątpliwość biblijnych słów w konfrontacji z realnym doświadczeniem (do rozmyślenia na adwent jak znalazł). Następna zaś jest mrocznym rozrachunkiem o autobiograficznych wątkach.

Trzy powieści zmieszane w dwóch książkach dzięki wspomnianemu wydawnictwu Iskry do zdobycia w naszej redakcji. W tym celu należy wysłać (na adres: promocja@gloszbrza.pl) e-maila z dopiskiem *hlasko* i mieć szczęście w losowaniu.



TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Renifer, Mikołaj i światło



To z pewnością jedno z najbardziej ciepłych i klimatycznych wydarzeń bożonarodzeniowych w naszym mieście, impreza z wieloletnią tradycją, skierowana do szerokiej publiczności. Jarmark na placu Wolności trwać będzie do 23

grudnia. Na świątecznych straganach (czynne w godz. 10-18) pełno jest rękodzieła artystycznego, ozdób, i świątecznych specjalów.

A 18 grudnia o godz. 14 z jarmarcznego placu Wolności rusza Rajd Renifera (zapisy na

miejsu). To impreza dla zmotoryzowanych, polegająca na zaliczeniu autem trzydziestu rozmieszczonych w mieście miejsc, w których należy rozwiązywać zadania związane z ruchem rowowym, techniką jazdy, czy historią miasta. Zabawa odbywać się będzie w dwóch kategoriach: *classic* (dla kierowców pojazdów z rocznika 1993 i starszych), oraz *turystyk* (pozostałe), a jej finał około godz. 18.30. Trzy dni później (21 grudnia, godz. 16) przez centrum miasta przejdzie natomiast orszak św. Mikołaja. W programie imprezy, która ruszy już dwie godziny wcześniej kolędy i jasełka oraz świąteczne zabawy dla całych rodzin. Będzie także spotkanie prezydenta Zabrze z mieszkańcami, w trakcie którego harcerze prześlą Betlejemskie Światło Pokoju (godz. 16.30). A potem koncert da kapela góralska Hajduk ze Szczyrku! (mg)

KONSTANTY WOLNY Polak, Ślązak, patriota

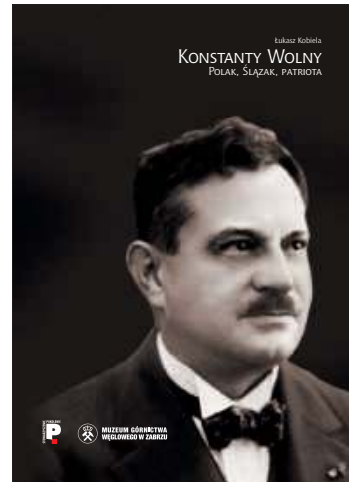
„Album Łukasza Kobieli prezentuje sylwetkę Konstantego Wolnego na tle przełomowych wydarzeń pierwszej połowy XX wieku. Imponujący zestaw fotografii połączony z wypowiedziami marszałka i fragmentami artykułów prasowych z epoki pozwala czytelnikowi na bliższe spotkanie z postacią tego wybitnego syna ziemi śląskiej i żarliwego patrioty polskiego”
Prof. dr hab. Jan Żaryn

Stowarzyszenie „Pokolenia” oraz Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu prezentują publikację autorstwa Łukasza Kobieli „Konstanty Wolny – Polak, Ślązak, patriota” poświęconą jednej z najwybitniejszych postaci w dziejach Górnego Śląska. Książka przyczyni się do upowszechnienia postaci marszałka Sejmu Śląskiego Konstantego i wpisuje się także w spektrum obchodów rocznicy III Powstania Śląskiego w roku bieżącym oraz w przyszłoroczne obchody rocznicy włączenia części Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej.

Konstanty Wolny urodził się w 1877 roku w Bujakowie (dziś powiat mikołowski). Uczęszczał do katowickiego gimnazjum,

w którym poznał Wojciecha Korfantego. Oba łączyła głęboka przyjaźń na całe życie. Po zdaniu matury w 1898 roku rozpoczął studia medyczne we Wrocławiu, z których jednak zrezygnował na rzecz prawa. Wówczas wstąpił do Towarzystwa Akademików Górnoślązków, a następnie do Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, a jednocześnie angażował się w pielęgnowanie polskiej kultury wśród kolegów i znajomych. Po zdaniu „Wielkiego Egzaminu Państwowego” w 1907 roku zamieszkał w Gliwicach. Był wówczas pierwszym polskim adwokatem, który bronił Górnoślązaków zaangażowanych patriotycznie. Wspierając młodych ludzi utworzył w Gliwicach

gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Nie stronił wówczas także od zaangażowania politycznego, ponieważ już w 1911 współtworzył Stronnictwo Polskie na Śląsku. Działalność Konstantego Wolnego jako działacza narodowego przerwała aresztowanie po wybuchu I wojny światowej. Po zwolnieniu, krótko pracował w zawodzie, jednak w 1917 roku został powołany do armii pruskiej. Po demobilizacji zamieszkał w Bytomiu i niemal natychmiast włączył się w działalność Rady Ludowej. Pełnił funkcję zastępcy podkomisarza i kierownika biura Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej dla Górnego Śląska. W maju 1919 roku, po likwidacji Pod-



komisariatu, przeprowadził się do Sosnowca, gdzie zaangażował się w organizację wsparcia dla uchodźców, z których większość brała udział w I Powstaniu Śląskim. W sierpniu tego roku został także członkiem Komitetu Głównego Niesienia Pomocy Ślązakom, który powstał w Sosnowcu, jednocześnie biorąc udział w przygotowywaniu działaczy Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego.

Od maja 1920 roku Konstanty Wolny wykorzystywał swoje umiejętności prawnicze, ponieważ, jako przewodniczący Komisji Samorządowej przy Wydziale Prawnym Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, opracowywał statut organiczny przyszłego województwa

śląskiego – uchwalony 15 lipca 1920 r. przez Sejm Ustawodawczy RP. Od tego czasu był już stale włączony w tworzenie nowego aparatu administracyjnego na Górnym Śląsku. W czerwcu 1922 r. został członkiem Tymczasowej Śląskiej Rady Wojewódzkiej i przeniósł się do Katowic. Z ramienia Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego kandydował w pierwszych wyborach do Sejmu Śląskiego, a 13 października 1922 roku został wybrany pierwszym jego marszałkiem. Funkcję tę pełnił przez trzy kadencje, a więc do 1935 roku. Jako marszałek Sejmu Śląskiego zainicjował utworzenie Biblioteki Sejmu, która z czasem została przekształcona w Bibliotekę Śląską, wspierał utworzenie Instytutu Śląskiego, wspierał artystów, finansował organizację wystaw w wiestulu Sejmu.

Po wybuchu II wojny światowej Konstanty Wolny opuścił Katowice. Zmarł 9 listopada 1940 roku we Lwowie i w tym mieście został pochowany. Dzięki staraniom wnuka Konstantego Wolnego oraz władz wojewódzkich 6 czerwca 2012 roku w Katowicach odbył się ponowny pogrzeb pierwszego marszałka Sejmu Śląskiego, polskiego działacza narodowego.



Wszystkich chętnych do otrzymania bezpłatnego egzemplarza zapraszamy do kontaktu z Wydawnictwem MGW po 24 stycznia 2022 r. (Marek Łacko mlacko@muzeumgornictwa.pl)

Publikacja powstała dzięki dofinansowaniu ze środków Samorządu Województwa Śląskiego

na ekranach HITY TYGODNIA



REPERTUAR 18 – 24 grudnia
Zabrze, pl. Teatralny 12, tel. 32 832 16 16

Bilety do zdobycia!



W okresie przedświątecznym dla Czytelników **GŁOSU** i wielbicieli kina mamy niezłą gratkę – dwa podwójne bilety do Planet Cinema. Aby je wygrać należy przysłać do nas małą z odpowiedzią na pytanie: *Kto jest reżyserem najnowszych przygód Spider Mana i liczyć na szczęście w losowaniu (laureaci powiadomieni zostaną o formie odbioru nagrody także mailowo).* A film *Spider-Man: Bez drogi do domu* wchodzi na ekrany zabrzańskiego Planet Cinema już 17 grudnia. Oglądać go można go o godz. 11.15, 14.20, 14.40 (sala VIP) 15, 17.20, 17.30 i 20.15. To trzeci amerykański fantastycznonaukowy film akcji na podstawie serii komiksów o superbohaterze o tym samym pseudonimie wydawnictwa Marvel Comics. W tytułowej roli tym razem Tom Holland, a obok niego występują m.in.: Zendaya, Jacob Batalon, Marisa Tomei i Benedict Cumberbatch. Kiedy cały świat dowiaduje się, że pod maską Spider Mana skrywa się Peter Parker, superbohater decyduje się zwrócić o pomoc do Doktora Strange'a. Co z tego wyniknie?

17 grudnia (piątek)
godz. 22.15 **TVP 1**

Czarny Czwartek.
Janek Wiśniewski
padł dramat historyczny



Wybrzeże, grudzień 1970 r. Fala społecznego niezadowolenia jest reakcją na podwyżki cen mięsa. Stoczniońscy podejmują strajk, domagając się wyższych zarobków. Jest wśród nich Brunon Drywa z Gdyni, który niedawno przeprowadził się z żoną i dwójką dzieci do nowego mieszkania, ale jego rodzinie wciąż brakuje pieniędzy. Oddziały wojska i milicji zostają wysłane przeciwko strajkującym.

18 grudnia (sobota), godz. 21.35 **TVP 1**
Contratiempo. Niewidzialny gość

film kryminalny



Klasyczne kino kryminalne pełne zaskakujących zwrotów akcji. Zręcznie skonstruowany scenariusz trzyma w napięciu i do samego końca filmu nie pozwala widzowi rozwikłać zagadki tajemniczego zabójstwa. Głównym bohaterem jest tu Adrian Doria, zdobywca tytułu Człowiek Roku, młody i zdolny przedsiębiorca, który osiągnął w życiu wszystko. Ma duże pieniądze i poukładane życie osobiste. Ale przychodzi moment, kiedy musi zacząć walczyć o odzyskanie swojego dobrego imienia. Pewnego razu budzi się w hotelowym pokoju, a obok niego leży martwa Laura Vidal. Adrian jest pierwszym podejrzanym i zostaje aresztowany. Angażuje jedną z najlepszych adwokat, Virginię Goodman.

19 grudnia (niedziela), godz. 20.20 **TVP 1**
Zenek film biograficzny



Inspiracją dla twórców filmu stała się biografia Zenona Martyniuka, chłopaka z podlaskiej wsi, który spełnia swoje wielkie marzenie, by dawać ludziom radość poprzez muzykę i śpiew. Film ukazuje drogę Martyniuka do ogromnego sukcesu, który osiągnął dzięki uporowi i ciężkiej pracy. Zyskał miano króla muzyki disco polo.

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że wykaz
nr **6/UŻG/2021**

nieruchomości przeznaczonej do obciążenia nieodpłatnym użytkowaniem na rzecz stowarzyszenia ogrodowego, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszej informacji.

Treść ww. wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – użytkowanie.

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że wykaz
nr **7/UŻG/2021**

nieruchomości przeznaczonej do odpłatnego obciążenia prawem użytkowania na okres do 3 lat, na rzecz Szpitala Miejskiego w Zabrzu sp. z o.o., podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszej informacji.

Treść ww. wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – użytkowanie.

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że wykazy
nr **36/D/2021** oraz **37/D/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

Informuje, że wykaz
nr **60/NG/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze w gmachu Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>
w menu przedmiotowym:
wykaz nieruchomości – najem.

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 został wywieszony wykaz nr **34/N/2021**

nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej stanowiący załącznik do Zarządzenia Prezydenta Miasta Zabrze nr **972/ON/2021**.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości - zbycie.

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 został wywieszony wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy stanowiący załącznik do Zarządzenia Prezydenta Miasta Zabrze nr **974/ON/2021**.

Wykaz wywieszony są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości - zbycie.

Zabrzańskie schronisko dla bezdomnych zwierząt Psitul mnie, kontynuuje akcję promocyjną *Tylko... Psitul mnie*. Nie do końca chodzi w niej o przytulanie w dosłownym znaczeniu, ale o to, abyśmy okazali podopiecznym szacunek i wdzięczność, że są z nami, okazują nam wierność, oddanie i bezwarunkową przyjaźń. Akcja polega m.in. na propagowaniu owego „przytulania” za pośrednictwem plakatów i reklam. Projekty są proste, z jednym hasłem, które jest krótkie, ale bardzo wymowne.

Można je rozwinąć na swój sposób: *Przytulajmy naszych zwierzęcych przyjaciół, bo na to zasługują, niezależnie od wielkości, pochodzenia, wyglądu*. Zima to czas szczególny, by okazać im ciepło i chęć opieki. A tak całkiem dosłownie to okazja do tego będzie szczególna 21 stycznia. Wtedy to obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Przytulania wymyślony w USA. Kojarzy się nam z czułością i miłością, ale także ze zrozumieniem, współczuciem i ogólną empatią. Zaplanowano go specjalnie na okres między świętami a walentynkami, by wypełnić ciepłem najzimniejszy czas w roku. Gotowe plakaty (format A3) do rozwieszenia gdziekolwiek oraz reklamy *Tylko... psitul mnie* można pobrać ze schroniska (Zabrze, ul. Bytomska 33) po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym (32 271-47-97) lub e-mailowym (zwierzak@psitulmnie.pl).

Najbliższy czas to także szczególna okazja do materialnego wsparcia

Zabrzańskie schronisko organizuje na rzecz swych czworonożnych podopiecznych różnorodne akcje

Nie tylko przytulają



schroniska. Jego celem jest pomoc w utrzymywaniu porządku w mieście w zapobieganiu pogryzieniom przez blakające się psy; zapewnienie tymczasowego schronienia zagubionym i opuszczonym zwierzętom; ułatwienie odnalezienia właściciela zwierzęcia; znalezienie nowego domu dla zwierząt schroniskowych; odgrywanie roli centrum edukacji i informacji na temat zwierząt i opieki nad nim oraz sterylizacja i kastracja zwierząt w celu zmniejszenia populacji zwierząt bezdomnych w mieście. A samo prowadzenie schroniska jako obiektu i opieka w nim nad bezdomnymi zwierzętami pochłania wiele czasu i oczywiście wiele kosztuje (karma,

ogrzewanie, leczenie, sprzątanie itd.). W tym celu organizowane są różnego rodzaju zbiórki, projekty i akcje charytatywne. Jednym z bardzo owocnych ostatnich był cykl jesiennych bazarków. Zabrzańskie jak zwykle okazali się niezwykle hojni. W różnej formie udało się zebrać dary o łącznej wartości ponad 31 tysięcy złotych. Za te pieniądze udało się kupić karmę (w tym specjalistyczną), budki dla kotów wolnożyjących oraz do schroniska, wyposażenie legowisk, środki lecznicze i opatrunkowe. Ponad 13 tysięcy złotych przeznaczono bezpośrednio na leczenie i rehabilitację.

Na leczenie zwierząt pójdzie także ponad tysiąc złotych zebranych

podczas mikołajkowej akcji w centrum handlowym M1. Miała ona nieco inny charakter niż wszystkie poprzednie: na stoisku schroniska pojawiły się świąteczne ozdoby, a wolontariusze paradowali w mikołajowych czapczkach. Nawet Psitulak (maskotka schroniska) miał na sobie uszytą na miarę mikołajową czapkę. W wydarzenie szczególnie aktywnie włączyli się (wykonując m.in. breloczki i kwestując) podopieczni i wychowawcy Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Radzionkowie.

24 grudnia rusza jeszcze bardziej nietypowe wydarzenie organizowane przez schronisko Psitul mnie. Dotyczy piątki kociąt wyłapanej latem na terenie Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Zabrzu. Niestety maluchy, a teraz już kocie подростki nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem - wpłynęła tylko jedna prośba o adopcję i dotyczyła Kminaka. O Lubczyka, Rozmaryna, Maciekanke i Czaruszkę nikt nie pytał... Profile od kociaków będą udostępniane w kolejnych postach pod wydarzeniem organizowanym na facebooku schroniska. Może warto je przytulić w swoim domu? (jak)

REKLAMA

Poczuj magię świąt

w naszym gabinecie

Kup VOUCHER i podaruj
super prezent swoim bliskim

Wesołych Świąt
Życzy
STUDIO figura®
ZABRZE/RUDA ŚLĄSKA



41-709 Ruda Śląska
Piotra Niedurnego 34

41-800 Zabrze
ul. Pawła Majnusa 2



PIŁKA RĘCZNA

Cuda w bramce

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Górnik Zabrze zakończył pierwszą rundę rozgrywek na czwartym miejscu, niemniej w ostatnim tegorocznym spotkaniu zasygnalizował, że będzie liczył się w walce o brązowy medal sezonu. Pokonał bowiem, po zażartym boju, aktualnie trzeci zespół rozgrywek – Azoty Puławy. Zabrzanie od początku do końca utrzymywali nad

rywalem niewielką przewagę, w czym zasługa nie tylko strzelców goli, ale może przede wszystkim bramkarza Jakuba Skrzyniarza, który uniemożliwiał rywalom skuteczny pościg (obronił 41 procent rzutów ry-

wali). Zresztą zawodnik ten został wybrany nie tylko graczem spotkania, ale w ogóle najlepszym zawodnikiem trzynastej kolejki superligi!

Górnik zakończył więc rundę z dorobkiem 25 punktów

(bramki: 328:320), plasując się na półmetku za: Azotami (27 punktów), Orlenem Wisłą Płock (36 punktów) i Łomżą Vive Kielce (39 punktów). Wznowienie rozgrywek – 5 lutego.

III LIGA MĘŻCZYZN UKS 31 Rokitnica jest już zdecydowanym liderem rozgrywek! Zabrzanie właśnie wygrali piątą

mecz w sezonie co daje im 3-punktową przewagę nad wiceliderem, Grunwaldem II Ruda Śląska. W ubiegły weekend nasz zespół pokonał Czwórkę Libiąż 30:19 (16:12), a bramki dla niego zdobyli: Jasiewicz 6, Bomba 4, Orzechowski 4, Bak 3, Dega 3, Kawecki 3, Poloczek 3, Gibuła 2 i Żydek 2. Co ciekawe, w związku z kontuzjami bramkarzy (Mateusza Szczęsnego i Dawida Kowalskiego) w bramce świetnie zaprezentował się podstawowy... rozgrywający drużyny, Michał Walczak. (a)

OGŁOSZENIE

NIERUCHOMOŚCI

SKLEP 40 mkw., do wynajęcia. Zabrze centrum. Tel. 508-16-00-17

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

MATEMATYKA. 510-344-894

PRZYJMĘ brygadzystę – majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

RÓŻNE

ANTENY, monitoring. 661-429-656

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430



ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

26596

FIRMA POGRZEBOWA Rok zał. 2003
PIETREK

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

ogłasza

**II ustne przetargi nieograniczone na sprzedaż
niżej wymienionych lokali mieszkalnych
stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze
wraz ze sprzedażą udziałów w prawie własności gruntu, położonych
w Zabrzu: (wyciąg z ogłoszenia)**

Termin i miejsce przetargów:

Przetargi odbędą się w dniu **25.01.2022 roku**, w sali 207 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 według poniższego porządku:

- ul. Chrobrego 21/5 o godz. 9:00,
- ul. Galla 7/1 o godz. 9:45,
- ul. Góry Św. Anny 9/5 o godz. 10:30,
- ul. Pokoju 16/2 o godz. 11:15,
- ul. Staromiejska 46/6 o godz. 12:00.

W przypadku opóźnień przetargi będą odbywały się wg kolejności podanej w ogłoszeniu.

Wadium:

Wadium należy wносить gotówką w kasie Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Wolności 286 lub przelewem na konto depozytowe Miasta Zabrze prowadzone przez ING Bank Śląski nr 25 1050 1230 1000 0023 5387 1185 **najpóźniej do dnia 19.01.2022 roku.**

UWAGA! W tytule wpłaty lub przelewu należy wpisać oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wadium oraz imię i nazwisko (lub nazwę w przypadku spółek) uczestnika/uczestników przetargu. W przetargu może brać udział wyłącznie osoba wskazana w opisie przelewu lub jej pełnomocnik ze stosownym pełnomocnictwem lub osoba reprezentująca spółkę.

Ze termin wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na wskazane wyżej konto.

Osiągnięte w przetargach ceny sprzedaży lokali, pomniejszone o wniesione wadium, płatne są w całości przed zawarciem aktów notarialnych.

Zbywający nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wady ukryte nieruchomości ani żadne inne wady, które nie są znane sprzedającemu w dniu zbycia nieruchomości.

Ogłoszenie o przetargach wywieszono na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Zabrzu na IV piętrze budynku przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu www.miaستozabrze.pl w zakładce „Dla mieszkańców” – „Urząd” – „Obwieszczenia” i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.bip.miaستozabrze.pl w zakładce „Przetargi na nieruchomości”.

Szczegółowych informacji na temat przedmiotowych nieruchomości oraz przetargów udziela się w pok. 410 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7, tel. 32 37 33 490.

1.		adres: ul. Bolesława Chrobrego 21/5			
działka:	nr 130/6	pow.: 372 m ²	księga wieczysta nr GL1Z/00012560/3	prawo: własność	udział: 180/1000
opis lokalu:	położenie: II piętro	pow.: 66,75 m ²	pomieszczenia: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	pomieszczenie przynależne do lokalu: piwnica o pow. 4,67 m ² piwnica o pow. 1,28 m ² piwnica o pow. 2,30 m ²	
Cena wywoławcza: 82.000,00 zł		w tym: 93,93% lokalu	stanowi	cena 6,07% stanowi	cena udziału w prawie własności gruntu
Wysokość wadium: 4.100,00 zł			Termin oględzin: 10.01.2022 r. o godz. 8:00-8:30		

2.		adres: ul. Jana Galla 7/1			
działka:	nr 845/28	pow.: 437 m²	księga wieczysta nr GL1Z/00020097/5	prawo: własność	udział: 190/1000
opis lokalu:	położenie: parter	pow.: 39,88 m²	pomieszczenia: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	pomieszczenie przynależne do lokalu: piwnica o pow. 8,60 m²	
Cena wywoławcza: 50.000,00 zł	w tym:	84,90% lokalu	stanowi	cena 15,10% stanowi	cena udziału w prawie własności gruntu
Wysokość wadium: 2.500,00 zł			Termin oględzin: 10.01.2022 r. o godz. 9:00-9:30		

3.		adres: ul. Góry Św. Anny 9/5			
działka:	nr 4524/529	pow.: 171 m ²	księga wieczysta nr GL1Z/00008011/9	prawo: własność	udział: 74/1000
opis lokalu:	położenie: I piętro	pow.: 48,57 m ²	pomieszczenia: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	pomieszczenie przynależne do lokalu: piwnica o pow. 6,00 m ²	
Cena wywoławcza:	w tym:	98,03% lokalu	stanowi	cena	1,97% stanowi cena udziału w prawie własności gruntu
70.000,00 zł		Wysokość wadium: 3.500,00 zł			
Termin oględzin: 10.01.2022 r. o godz. 10:00-10:30					

4.		adres: ul. Pokoju 16/2			
działka:	nr 2301/26	pow.: 388 m ²	księga wieczysta nr GL1Z/0002242/1	prawo: własność	udział: 220/1000
opis lokalu:	położenie: parter	pow.: 32,75 m ²	pomieszczenia: pokój, kuchnia, wc	pomieszczenie przynależne do lokalu: brak	
Cena wywoławcza: 33.000,00 zł	w tym:	74,92% stanowi cena lokalu	25,08% stanowi cena udziału w prawie własności gruntu		
Wysokość wadium: 1.700,00 zł			Termin oględzin: 10.01.2022 r. o godz. 11:00-11:30		

5.	adres: ul. Staromiejska 46/6				
działka:	nr 4014/582	pow.: 541 m ²	księga wieczysta nr GL1Z/0000849/6	prawo: własność	udział: 106/1000
opis lokalu:	położenie: I piętro	pow.: 35,88 m ²	pomieszczenia: pokój, kuchnia	pomieszczenie przynależne do lokalu: piwnica o pow. 8,16 m ²	
Cena wywoławcza: 44.000,00 zł	w tym:	87,94% stanowi cena lokalu	12,06% stanowi cena udziału w prawie własności gruntu		
Wysokość wadium: 2.200,00 zł			Termin oględzin: 10.01.2022 r. o godz. 12:00-12:30		

Przed końcem rundy jesiennej: Górnik wspiał się na szóste miejsce

Remis z Pogonią, wygrana z Rakowem!

Górnik pod koniec wyczerpującej rundy jest poddawany trudnemu egzaminowi: w ubiegłą niedzielę przyszło mu zmierzyć się z wiceliderem rozgrywek (Pogoń Szczecin), wczoraj (15 grudnia) grał z czwartym zespołem ligi (Raków Częstochowa), a w najbliższą niedzielę – w ostatnim tegorocznym meczu – zagra z liderem ekstraklasy (Lech Poznań). Na razie nasz zespół z tego testu wychodzi jak najbardziej obronną ręką, bo w dwóch pierwszych spotkaniach zdobył cztery punkty. Na którym miejscu Górnik zakończy rundę jesienną? W najlepszym wypadku może być to szósta pozycja...

W niedzielę potwierdziła się zasada ostatnich spotkań, że jeżeli Łukasz Podolski zdobywa gola, to i Górnik wygrywa. A że w meczu z Pogonią nasz mistrz świata bramki nie strzelił, to zabranie tylko zremisowali, po – dodajmy to koniecznie – pasjonującym meczu! Goście bardzo szybko objęli prowadzenie (w 6 minucie wykorzystali rzut karny, podkutywany za faul bramkarza Grzegorza Sandomierskiego), ale zabranie twardo dążyli do wyrównania i dopięli swego w ostatniej minucie I połowy (po dośrodkowaniu Roberta Dadoka piłkę do swojej bramki skierował jeden ze szczecinian). Po przerwie mieliśmy powtórkę: znów goście wyszli na prowadzenie, ale w końcówce



GÓRNIK – POGOŃ (3-1). 16-letni Dariusz Stalmach (w białym stroju) coraz pewniej czuje się w ekstraklasie. To był jego czwarty ligowy mecz, w tym drugi w podstawowym składzie.

(87 minuta) gola na wagę remisu zdobył obrońca Adrian Gryszkiewicz. Podolski był w meczu aktywny, ale gdy raz miał świetną pozycję strzelecką, wołał podać piłkę do gorzej ustawionego kolegi...

Nasz gracz z Niemiec nie zdobył też gola w kolejnym spotkaniu, ale i nie mógł tego zrobić, bo... nie grał. W me-

czu z Pogonią otrzymał bowiem czwartą w sezonie żółtą kartkę i to w kuriozalnych okolicznościach (na środku boiska blokował z nieprzepisowej odległości zawodnika rywala, który wznawiał grę wybięciem z rzutu wolnego), że aż można podejrzewać, iż uczynił to celowo, aby pauzować w Częstochowie, a nie

ewentualnie w Poznaniu (a stałoby się tak, gdyby został napomniany właśnie we wczorajszym meczu). Co gorsza, prócz niego eliminujące z kolejnego meczu kartki zobaczyli także obrońcy Gryszkiewicz i Rafał Janicki, stąd zaległy – z sierpniowej, piątej kolejki – mecz z Rakowem zabranie toczyli wczoraj w mocno eksperymentalnym składzie. Trener Jan Urban zdecydował się nawet na wstawienie do bramki debutanta – Daniela Bielicy, a w podstawowym składzie znalazło się także miejsce dla Dariusza Pawłowskiego, Jakuba Szymańskiego i Jeana Mvondo (dał dobrą zmianę przeciw Pogoni), ponadto na ławce rezerwowych znalazł się – zgłoszony do rozgrywek w dniu meczu – 19-letni Krzysztof Winglerek.

Niestety, te wymuszone rozszady początkowo odbijały się na jakości gry naszej drużyny. Zabranie stracił gola już w 16 minucie i nie mieli pomysłu na odgryzienie się. W I połowie nie oddali na bramkę Rakowa ani jednego strzału! Po przerwie w ich grze było już na szczęście więcej animuszu i pod częstochowską bramką zaczęło się kotłować. Wreszcie w 66 minucie udało się wyprowadzić zabójczą kontrę: Jesus Jimenez wbiegł sam z piłką w pole karne rywala i pewnym strzałem w „długi róg” pokonał bramkarza gospodarzy! A w 83 minucie popis dał Cholewiak, który wymanewrował dwóch obrońców rywala i zdobył zwycięskiego gola dla zabran! (ws)

EKSTRAKLASA jesień 2021

Pogoń Szczecin – Górnik	2-0
Górnik – Lech Poznań	1-3 (Jimenez)
Górnik – Stal Mielec	1-0 (Jimenez)
Jagiellonia Białystok – Górnik	1-3 (Kubica 2, Jimenez)
Raków Częstochowa – Górnik	1-2 (Jimenez, Cholewiak)
Górnik – Piast Gliwice	0-1
Cracovia Kraków – Górnik	2-2 (Jimenez, Krawczyk)
Górnik – Warta Poznań	1-0 (Jimenez)
Bruk-Bet Nieciecza – Górnik	3-1 (Janicki)
Górnik – Wisła Płock	4-2 (Krawczyk, Jimenez, Nowak, Kubicki)
Górnik – Wisła Kraków	0-1
Lechia Gdańsk – Górnik	1-1 (Nowak)
Górnik – Zagłębie Lubin	0-0
Radomiak Radom – Górnik	1-0
Górnik – Legia Warszawa	3-2 (Janza, Podolski, Kubica)
Górnik Łęczna – Górnik	1-2 (Podolski, Dadok)
Górnik – Śląsk Wrocław	3-1 (Nowak 2, Podolski)
Górnik – Pogoń	2-2 (samob., Gryszkiewicz)
Lech – Górnik	19 grudnia, godz. 15

PKO EKSTRAKLASA tabela po 18. kolejce

1. Lech	38	35-12
2. Pogoń	36	34-15
3. Lechia	33	33-22
4. Raków	32	31-22
5. Radomiak	32	25-16
6. GÓRNIK Z.	28	26-24
7. Stal	27	25-25
8. Wisła P.	26	28-26
9. Śląsk	24	30-28
10. Jagiellonia	24	24-26
11. Cracovia	23	23-26
12. Piast	22	25-25
13. Zagłębie*	20	19-30
14. Wisła K.	18	18-30
15. Warta	15	13-23
16. Górnik Ł.	15	17-35
17. Termalica*	12	20-29
18. Legia**	12	15-27

*jeden zaległy mecz;
** dwa zaległe mecze.

Ostatni rywal: LECH POZNAŃ

Nasz kibic, ich zawodnik



Pod koniec lipca, w inauguracyjnym sezon w Zabrzu meczu, Górnik przegrał z Lechem (1-3), choć do przerwy prowadził. Tamto spotkanie zapoczątkowało świetną serię poznańskich zwycięstw, kilka remisów), którą przerwała dopiero pod koniec września Jagiellonia Białystok (0-1). To była jedyna porażka lechitów w I rundzie, nic dziwnego, że zostali mistrzem półmetka. Ich pozycja na czele wcale nie jest tak silna, bowiem rundę rewanżową zaczęli od przegranej z Radomiakiem (1-2) i straciliby pozycję lidera, gdyby nie... Górnik. Lechitów mogła bowiem wyprzedzić Pogoń, ale zabranie w ostatniej chwili wyrwali szczecinianom remis.

Siłą poznańskich jest bardzo szeroki skład, oparty w dużej mierze na wychowankach młodzieżowej akademii. Jej perłą jest 19-letni pomocnik Jakub Kamiński, na co dzień... kibic Górnik (ba, zdarzyło się mu na naszym stadionie podawać piłkę graczom zza bocznej linii). Z Szombierek Bytom z zamiarem do Górnik (spadł akurat do I ligi) trafił do poznańskiej akademii, licząc – jak widać słusznie – tam na szybki i harmonijny rozwój swojej kariery. Dzisiaj nastolatek jest podstawowym graczem lidera ekstraklasy, ma za sobą też występy w reprezentacji i może już zimą odejść do jednego z klubów bundesligi (Borussia Dortmund, VfL Wolfsburg, RB Lipsk), na czym Lech zarobi kilkanaście milionów euro... (w)

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA:
Lech Poznań – Górnik Zabrze
(19 grudnia, godz. 15 – transmisja w Canal+ Sport).

Rzeszów (18 grudnia, godz. 18.30 – Zabrze, ul. Szafarczyka 16).

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA MĘŻCZYZN:
SPR Górnik – HLB Tężnia
Busko-Zdrój (19 grudnia, godz. 12).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET:
SV MOSiR Zabrze – UKS
Gwiazda Tarnowskie Góry (18
grudnia, godz. 16.30 – Zabrze,
ul. Matejki 6), UKS Spartakus
Zabrze – KS Częstochowianka II
Częstochowa (17 grudnia, godz.
18 – Zabrze, ul. Olchowa 2).

III LIGA MĘŻCZYZN:
UKS 31 Rokitnica – Juvenia

OGŁOSZENIE



Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa

„PERSPEKTYWA” z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7
przy ul. ks. L. Tunkla 147

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie
prawa odrębnej własności nieruchomości lokalowej
w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji),
który odbędzie się dnia **30.12.2021 r.**

Szczegóły na stronie www.perspektywa.com.pl
w zakładce przetargi lub pod numerem tel. 32 243 96 37 w. 21.

Przedświąteczne zakupy



Pierwszy solidny śnieg i mróz zawitały do Zabrze tydzień temu i od razu wraz z nimi przyszedł bałwan. Ten robił zakupy na targowisku przy ul. 3 Maja. Nie był zaszczepiony na covid-19, ale maskę miał, więc go obsłużono...

HUMOR

W zoo zwiedzający do dozorczy:

- Panie, kiedy będzie pan karmił małpy?
- A co, głodny pan?

- Kiedy parkowałem samochód w garażu, poprosiłem syna, żeby powiedział mi, kiedy dojadę do ściany.

- I co?
- No i wałęsałem w ścianę!
- A syn co na to?
- Że jest dokładnie 16.52

Złapał Szkot złotą rybkę.

- Puść mnie a spełnię trzy twoje życzenia.

- Ok. To ja chcę milion dolarów, Bentleya i zamek ze służbą... To po pierwsze...

Klientka w sklepie:

- Czy mogę przymierzyć tę sukienkę na wystawie?

- Bardzo proszę, ale mamy też przymierzalnię.

Do biura wchodzi szef i mówi do sekretarki:

- Dla mnie kawa, a dla tych trzech zagranicznych bubków herbata.

Zza drzwi dobiega głos:

- Dla dwóch bubków, ja jestem tłumaczem.

REKLAMA

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	3	5°C	1030 hPa	wiatr		14 km/h
piątek		temp.	0	4°C	1031 hPa	wiatr		24 km/h
sobota		temp.	0	1°C	1034 hPa	wiatr		15 km/h
niedziela		temp.	-2	5°C	1023 hPa	wiatr		19 km/h

KARTKA Z HISTORII

Na świąteczne stoły

Przedsiębiorstwa handlowe otrzymały już rozdziałki artykułów, uznanych od lat za tradycyjne, świąteczne. Wśród nich króluje oczywiście karp, którego w tym roku Zabrze otrzyma 80 ton. Obok ciągłej sprzedaży karpia w placówkach Centrali Rybnej, tradycyjną rybę będziemy mogli na być również w sklepach MHD i PSS (w okresie od 19 bm.) Dostawy karpia będą nadchodziły 2 razy dziennie — przed i po południu.

Handlowcy pomyśleli również o umożliwieniu nam wzniesienia świątecznych toastów i przygotowali w tym celu bogaty wybór win, wódek i likierów oraz 8000 butelek szampana. W sumie tegoroczne zaopatrzenie świąteczne jest znacznie lepsze, niż w roku ubiegłym, a rozprowadzenie wszelkich atrakcyjnych artykułów do wszystkich sklepów — w śródmieściu i dzielnicach — zapewni gospodyniom sprawne dokonanie zakupów.

Sklepy spożywcze otrzymały już rodzynki, figi i migdały w ilości większej niż w ubiegłym roku. Rozpoczęła się już sprzedaż pomarańczy (będzie ich ogółem 150 ton) oraz bananów (15 ton). Do świątecznych smaków karp zaliczyć należy także orzechy laskowe (których otrzymaliśmy 7 ton), śliwek (12.500 kg), o-
raz mak (18.500 kg).

Nie będziemy mieli kłopotów z zaopatrzeniem się w okresie przedświątecznym w mięso i wędliny. Zgodnie z rozdziałnikiem w miejscowych sklepach znajdzie się ponad 700 ton różnych gatunków mięsa i 360 ton wędlin.

Głos z 15 grudnia 1968 r.

HOROSKOP

BARAN ♈ (21.03–19.04)

Nie tłum w sobie negatywnych emocji. Jeśli nie zbierzesz się na odwagę, żeby głośno wypowiedzieć swoje pretensje, wpadniesz w wewnętrzny rozstrój.

BYK ♉ (20.04–20.05)

Krok po kroku będziesz zbliżał się do upragnionego celu. Musisz jednak ignorować wszelkie pokusy i rozpraszające miraż, przez które możesz zboczyć z obranej drogi.

BLIŹNIĘTA ♊ (21.05–21.06)

Starajcie się trzymać w grupie, bo w pojedynkę nie macie większych szans, by zyskać na nadchodzących zmianach.

RAK ♋ (22.06–22.07)

Przed podjęciem ważnej dla prywatnego życia decyzji zasięgnij opinii Skorpiona. Może o tym nie wiesz, ale kiedyś był w takiej samej sytuacji, co ty teraz...

LEW ♌ (23.07–22.08)

Spotkasz na swojej drodze osobę o zupełnie innym temperamencie. Zderzenie waszych osobowości da piorunujący efekt: będzie burzliwie.

PANNA ♍ (23.08–22.09)

Kontakty z sąsiadami wejdą w fazę nieporozumień, a nawet sporów. Możesz oczywiście je wyciszać, ale lepiej dążyć do ułożenia waszych stosunków na nowych zasadach.

WAGA ♎ (23.09–22.10)

Przyjrzyj się swojej sytuacji finansowej, bo wydatki zaczynają wymykać się spod kontroli. A wchodzenie z debetem w kolejny rok to kiepska perspektywa.

SKORPION ♏ (23.10–21.11)

W towarzystwie musisz mówić krótko i koniecznie na temat. W przeciwnym razie nie będziesz mógł liczyć na posłuch, a masz to i owo do ugrania.

STRZELEC ♐ (22.11–21.12)

Wieczorową porą spotkasz bruneta. Jeśli umiejętnie poprowadzisz rozmowę, dowiesz się czegoś, co doprowadzi cię do blondyna.

KOZIOROŻEC ♑ (22.12–19.01)

Nie pomagaj, nie przeszkadzaj — obserwuj i wyciągaj wnioski. Prędzej niż później dostaniesz zaproszenie do stołu, i staniesz się jednym z rozgrywających.

WODNIK ♒ (20.01–19.02)

Bez emocji spójrz na skomplikowane sprawy. Jeśli chcesz je rozwikłać, musisz swe działania podzielić na kilka etapów.

RYBY ♓ (20.02–20.03)

Sukces jest blisko, ale nie możecie zaniedbać żadnego szczegółu. Trzeba wam być przy wszystkich decyzjach, bo nie jesteście jedynymi, którzy chcą, żeby ich było na wierzchu.

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

Świąteczna oferta cateringowa

Dania wigilijne

krem grzybowy z grzankami
barszcz wigilijny
uszką z grzybami
krokiety z kapustą i grzybami
pierogi z kapustą i grzybami
karp smażony na maśle
łosoś pieczony
filet z dorsza smażony w panierce
kapusta z grzybami
śledzie w śmietanie z jabłkiem i cebulką
śledzie korzenne w oliwie z cebulką
ryba po grecku
pasztet pieczony
makówki
sernik

Kolacja wigilijna dla 6-9 osób - 520 zł

6 x karp smażony na maśle
4 x dorsz smażony w panierce kukurydzianej
4 x łosoś filet pieczony
30 szt pierogi z kapustą i grzybami
1,5 kg kapusta z grzybami
1,5 kg ziemniaki opiekane z przyprawami
6 szt krokiet z kapustą i grzybami
500 g śledzik w śmietanie z jabłkiem i cebulką
500 g śledzik korzenny w oliwie z cebulką
21 barszczu czerwonego
0,5 kg uszek z grzybami
500 g ryba po grecku
300 g pasztet pieczony

www.ugreka.com.pl